

Marcin z Frysztaka

i

**Dialogi
po seksie**



07. #8 Słowo wstępne.

Seks jak szychta, robisz swoje. I kolejne te podboje. I kolejne piękne stroje. Ja zawsze za Tobą stoję. I przyglądam się zuchwale. Skomentuje, Twoje żale. To parszywe uzależnienie. W seksie Twoim, to brodenie. I te mętne, algorytmy. Tak pokrętne. Zachodnie rytmy. Tak dojrzałe, upodlenie. Masz komentarz na życzenie. W tym dialogu, tu schowanym. W tym od dawna wybieranym. Tu opłatek, tam mielizna. I gotowa Twoja blizna. Trzeba ciężko tu zanosić. Trzeba o cud ciągle prosić. I wyjątek, tak zastany. I ten termin dokonany. Jak się złoży, i uleje. Tak ułoży, tam rozwieje. Jaką jeszcze masz nadzieję. Samobieźną, leśną knieję. I te sprytnie tłumaczenia. Że przyjemność, że marzenia. A ja tylko zwierzęcy pociąg widzę. I w zasadzie z niego szydę. Takie zbieżne drogowskazy. Takie opcje i zakazy. Wrót otwartych, ponaglenie. Masz tu dalsze Twe czynienie. Komu wina więcej trzeba. Brzydzisz się tą kromką chleba. Tej boskiej maestrii sprawy, będziesz obchodził wszystkie stawy. Oby woda tylko stała. Jak Ty i zapłata mała. Oby wyrok był logiczny. Nie za duży, spontaniczny. I te sprawy co się płaszczą. I zabawy, tak igraszką. Nazywasz wszystko co się dzieje. A seks się z Ciebie śmieje. No więc dalej, ta przyczyna. Odmiana, i kolejna lampka wina. Wymiana, i odrobienie strat. Ze swego życia nie będziesz rad. I ten mętlik, co się sprawa. I zasada, chwyt żurawia. I ta zbroja, co przecieka. A może szklaneczkę koziego mleka. I tak dalej, wielkie sprawy. I te żale, dla zabawy. Komu popłoch i proszenie. Komu dalsze przyłożenie. I się wspina, na zasady. I nagina, dla zasady. Wartość, złość i narzekanie. Uporczywe tu czekanie. Na znak z nieba, że nie wolno. Ta potrzeba, ale zdolno. Ta już nie raz, pogłębiona. Tak na zawsze, wyczyszczona. I się sprawdza, to znaczenie. I nagradza, uwolnienie. Chwila, żer, i przekupki. Pochwalą Cię za kształt Twojej dupki. I te zmarszczki na nadziei. I te słowa, znów wyjęli. Ta pogoda na przechody. Mała ochłoda, wielkie gody. I tak sterczy na rozstaju. Komiwojażer, według zwyczaju. Piąty pasażer, narzekanie. Masz tu czynów me wyśmianie. Więc tak strojnie, trzeba przysiąc. Niewygodnie, mogę przysiąc. W tej wygodzie, co kuleje. W tej swobodzie, co się chwieje. Jest odporność, taka zwykła. Mimowolność, ta niezwykła. Pełna strojność, przeczekanie. Masz materiał na gadanie. Jak mógł, takie słowa pisać. Dlaczego, kogo chciał tu wyśmiać. Przez kogo, będzie to wydane. Ruch nogą, mamy już przesrane. Ktoś to powie, albo pomyśli. W jednym słowie, a stos liści. Jesiennych, które swoje przeżyły. Odmiennych, a jednak się zmieściły. W zbiorze tym tu napisanym. W tym horrorze dobrze znanym. I wyjątki, i porządki. Dobrze przerobione Prządki. Dobrze naoliwiona ma maszyna. Już jest termin i przyczyna. Już pazerny coś tu łapie. Nie dogodzi, się rozczłapie. I te zmory, co się rodzą. I pozory, nie przeszkodzą. Te mętliki, i marzenia. Te kolejne powtórzenia. Można sprawnie, można zgrabnie. Coś powoli tu upadnie. Coś się znowu tu rozpadnie. Patrzysz, pytasz, dlaczego na dnie. I tak zbierać się zaczyna. I dobierać, kolejna kpina. I przedzierać, same sosy. Nieprzyjemne te odgłosy. Oby dalej, przenoszenie. Tak najdalej, upodlenie. I kosmyki, tu zostawię. I grzebyki, na zabawie. Oby prędeż, tak się nie da. Jedną prędeż, tanio sprzedam. Jest goręcej, ta przyczyna. Po co tu kolejna zmarzlina. Więc się wietrzy, nie pomaga. Ktoś kopułę tu rozsadza. Więc donosi, o coś prosi. Nie ma więcej, swoje znosi. Trzymać trzeba łeb do góry. Nie zawadzi, to tylko chmury. Nie przesadzi, mało kto. Na takich jak Ty, czai się zło. I tak prosto, dowodzi. I tak łatwo oznajmuje. Wynik braw, i narzekania. Kategorie praw i murów przekraczania. Oby schludniej, tu runęło. Tak paskudnie, się ugięło. Ta przyczyna, i machina. Wynaleziona, made in china. Więc się streszcza, i odbiera. Poklepuje, funkcje ksera. Odnajduje, i się stacza. Piękny

krajobraz, nie ubogaca. Więc się donosi, o więcej prosi. Parszywa chuć, znowu donosi. Trzeba się pruć, i ciągle zszywać. Jedyny głód, wyjątek, chciwa. Jedyńska, naznacza istnienie. W przyczynkach, masz to odrodzenie. W odmianie, widzisz co jest warte. W przemianie, dusze te podparte. I się skleca, już poluje. I podnieca, podskakuje. Taki żal, i rozstaje. Materiał dla par, dwa są gaje. I mieszkańcy, ponowieni. I nagrody, ustawieni. Chłopcy rześko, się ruszają. Proszę, weź to, dogadzają. I się spełnia, obietnica. I już pełna ta wszechnica. Wytwór braw, i kontynentów. Materiał sław, incydentów. Dialogi dużo tutaj mówią. Powody, też tu czasem kłują. Rozwody, i całe ich znaczenie. Rozłąki, wielkie przyrzeczenie. I tak sprawa, tu do końca. W wielkich trawach, widok końca. Dialogi po seksie. Przedstawione. Udaj się z nimi proszę, na stronę.

Marat S. Witek

WIAROSTYK

Mechaniczne przyłożenie
I poznasz swe istnienie

O ile dialog Cię pouczy
O ile głowa się nauczy

Tego co dobre
A nie wygodne

Tego co szczęście
A nie bezpłodne

Dialogi po seksie

W tym wydatnym, tak zaczynku. W tym odpornym, domowym winku. Wszystko miesza się, przysparza. Wszystko okoliczność sprawia. Jak dużo się w łóżku dzieje. Jak prędko, i czy masz nadzieje. Z przynętą, znowu się obraca. Myślisz, mówisz, taka praca. I stroni, swe poziomy mnogi. I broni, ale nie wszyscy mogą. Do broni, jak się rozpoznaje. Wygoni, czasem się przydaje. Łóżko i jego tajemnice, możliwości i przecznice. Okoliczności, zaniedbane. Porządności, tak wybrane. I się zbiera, i dociera. I namnaża, okolica zera. Tak wytwarza, opieszłość. Zdolność, cała doskonałość. I się zdaje, coś nabiera. I przydaje, czasem doskwiera. Okolice, całe włości. Nie doczekasz się ilości. I te smukłe, piękne nogi. I dobrze wyliczone wygody. Wszystko łóżko tu zamyka. Czy ktoś myśli, czy ktoś znika. I parszywe przeoczenie. To lękliwe naznaczenie. Wszystko żywe, co dziś prosi. Niemożliwe, dorzuć grosik. Jaka dalsza to przyczyna. Już dojrzalsza moja mina. Jakie sprawne dodawanie. Tak odmienne zaczynanie. Obok oślic, w rogu stoi. Ci dorośli, tam biadoli. W Nakle, się dostrzega nagle. W spawie, wszystko znam już prawie. A Ty, i Twoje obojętności. Te mgły, i łóżko bez litości. Te ćmy, i sprzymierzenie koniecznych. Podrywy i miecz obosieczny. Te dziwy, tak się odmieniają. Prawdziwy, wszyscy go tu znają. Wadliwy, poluzował sobie. Odpowiedni, nawet w tej niezgodzie. I ta mina, co się zbiera. I przyczyna co doskwiera. Łóżkowe tango, zapominajka. Jaka będzie dalsza bajka. I tak zbiera się, doskwiera. Temperatura, w okolicach zera. I tak tłoczy się, przeskoczy. Nikt go więcej nie zaskoczy. Oby wytrzeć się od razu. Tak otrzepać, bez nakazu. Oby zbierać dalsze winy. Przedawnienia, bez przyczyny. I ta inność w tym dostatku. I niewinność na wielkim statku. Rychło sprawa załatwiona. Tak odrobinę tylko zboczona. Nadzieja, która się otwiera. Premiera, tutaj nie ośmiela. Niedziela, w jednej tej witrynie. W pradziejach, i w ledwo poznanej dziewczynie. Po co zgoda, i przypadki. W tych nałogach, tu upadki. Po co zdane, już poznane. Chwile dla mnie, chwile dla niej. Jaki smukły ten przyczynek. Tak okrutny, jęk dziewczynek. Morze wódki, przerobienie. I poznane masz istnienie. Oby więcej, mówię sobie. Tu goręcej, w tej ozdobie. Oby powywracane w grobie. I znajomość, ja nie mogę. Można bawić się do skutku. Wiwatować, ale łódź tu. Gdzie odpływa, dokąd zmierza. Kto ją na mapie dziś namierza. I te winy, tak rozstawne. Te przewiny. Zaraz spadnę. Wynik bractwa, dobrobytu. Historia nie jednego przekwitu. I tak stara się odgadnąć. Mina stara, warto zgadnąć. Mina zgodna, przełożona. Drugi boczek, w mych ramionach. I te stany, agonalne. Wielkie plany, niebanalne. Wielkie słoty, i rozstaje. Ciągłe mi się coś wydaje. Mówisz biegnąc, z przeszkodami. Na raz pierdnąć, na dwa z darami. Odwyk, odpór, przedawnienie. Masz spełnione już marzenie. I tak dalej, komu jęknąć. Bo tu w łóżku, wystarczy stęknąć. Bo w tym spawie, przedobrzona. Wstępna gra, ułożone. I te szczyty, niezdobyte. I przekwity, w rytm uszyte. Możliwość, sprawność, obligacja. Już kolejna jest atrakcja. Piersi są, jest zabawa. Jeden tron, ważna sprawa. Jeden dzwon, i przenikanie. Masz honorów oddawanie. Jak tu dalej, to zaczęcie. Liczysz, może będzie spięcie. Widzisz, może trochę ona. Szydzisz, pewnie niewidoma. I tak zbiera się donosi. I otwiera, o coś prosi. Mógłbyś w końcu mnie zadowolić, a nie całe życie w jednej niedoli. I znaczenie, co się nosi. I bigosy, ktoś donosi. Taka osobowość karna. Taka w przeniku niezdarna. I te sprawy, ponowione. I wyprawy, pozdrów żonę. Jaki stan, i przeciąganie. Wróg u bram, ściągnięte ubranie. Więc się zdaje, i nanosi. Ktoś przynosi, ktoś wynosi. I się sprawia, tak obmawia. Może brakuje jeszcze pawia. I do końca, wielka klika. I bez

końca, ta panika. W głodzie, w chłodzie, obeznane. Masz tu znowu odkrywane. Marzenie o stosunku przyjemnym. Łaknienie chwil, w stylu niezmiennym. I to strącenie piedestałów. I to zmienienie, w formie banałów. Komu zdanie to urwane. Komu wytrzeć z potu banię. I nieznaczną, alegoria. I przystojna, oby trojga. Choć jednego tu brakuje. Albo jest, się nie pokazuje. Tak w ukryciu, i przyczynku. W tanim zbyciu, i uczynku. Zadaje się nosić, i swoje oddawać. Oby się odnosić, i radość sprawiać. W tym wydaniu, wszystko proste. W tym przydaniu, my dorosłe. Słowa, co się na wietrze burzą. Mowa, która nie jest kałużą. I te zmienne, drogowaskazy. Obligacje, i nakazy. Wodnik w kranie, chlor stosuje. Wynik, właściwie to oblihuje. Więc tu dalej, i przyczyna. Więc wyjątek, moja wina. To porządek, przekazanie. Odstonięte masz wyzwanie. Więc się streszcza i planuje. Tak obwieszcza, dostosuje. No więc zgroza, i przyczynek, sprawa położeń, dalszych minek. Co za szkopał, dalsza walka. Rozwalona już wersalka. Łóżko w sensie do wymiany. Ale miłość, ma swoje plany. Którą musi zrealizować. Do której musi się, stosować. I odmienność, abnegacja. Naprzemienność i atrakcja. Komu wynik, i znaczenie. Jakie dzisiaj przy-rodzenie. Wariat stanów, i konkluzji. Nie potrzeba dalszych fuzji. Przynajmniej przez dobrą tu godzinę. Masz fantazję, i rodzinę. Znasz Abchazję, i początek. Nie ma tak, że efektem wyjątek. Znany, zgrajnie rozpoczęty. Fajny, w kleszcze, tutaj wzięty. I mnogości, co się darzą. Może mi się tu przydarzą. No więc opór, stanowienie. Takie proste, otoczenie. No więc gracia i przyczynek. Dywagacja tych jedynek. I się zdarza, i przysparza. Coś tu znowu się namnaża. Coś tu znowu, pokazuje. Może nade mną się zlituje. I te biegi przez przeszkody. I rozbiegi, nowe mody. Odwrót stan i przyrzeczenie. Wartość i marne otoczenie. Jakość spraw, i przekazania. Masz powody do własnego zdania. I to piękne zakończenie. Tak pokrętne przyrzeczenie. Będę Cię kochać, do grobowej deski. Kolejne przeskakiwane podesty. I ta zdolność, tu okropna. Wieczna mnożność, nieroztropna. Wiwat spółka, spółkowanie. Ta gżegżółka, na gżegżanie. Oby dalej, tak się staje. Odmienności, się wydaje. Obiekt brow i przykładania. Mania, i strojność wydania. Trzeba zebrać się stosować. Dobrze dobrać, nie blokować. Trzeba zwalić z konia zdanie. Mieć właściwe dokonanie. I te histy, wariat, mnoży. Z mej playlisty, nie przysporzy. Słysząc szumy, i znaczenie. Termin, oraz ponaglenie. Byle dalej, i przenosi. Byle ciężej, znowu prosić. I wyjątek, tak doznany. I materiał, pokonany. Widok dalszy, i konkluzje. Okazalszy, dalsze fuzję. Panna cała roześmiana. Choć tu trochę upodlana. Wartość, co się znów przenika. Sprawność, tego ratownika. Wynik, tak już pozostanie. Masz łózkowe to zagranie. I się trwoży i się mnoży. Tak kłopotów tu przysporzy. Tak ciągłego naciągania. Masz wybory i gadania. Oby dalej, trzeba trzymać. Oby mądrzej, ta jedyna. Może, nie wiem, się stosuje. Jestem pewien, dostosuje. I się zdaje, te inności. Wynik oparzeń, i zdolności. Sprawa ważeń, pogłębiania. Tak tu sprytnie doglądana. I się styka, tak unosi. Już dotyka, o coś prosi. Się wydaje, i przynosi. Wartość, opcja będą gorsi. W tym wykwiecie i konkluzji. W tym przekwiecie, trzeciej fuzji. Wartość, która się wydaje. Sprawność, która się przydaje. Odmierzanie, tak zostanie. Wyważanie, piękne panie. Zdarza się, twierdzi i poprawia. Okolicę tu naprawa. Łóżko które nam towarzyszy. Chwile, i materiał z kliszy. Milej, i jaka odpowiedzialność. Wartość pełna, całkiem zdalność. Zaszłość, po co to zostanie. A co po nas. Grzybobranie. I ten smak, co się unosi. I ten znak, co o drogę prosi. Pokaż, że umiesz, że potrafisz. Udowodnij, że sensu miłości nie zgasisz.

#1 dialog. O małżeńskiej zgodzie

- >Wiesz, że kobieta ma punkt G?
- >Ja nawet bez punktu cieszę się
- >Ja mówię o poważnych rzeczach
- >Jak ja, gdy mówię o używaniu miecza
- >Punkt G to wrota do rozkoszy kobiety
- >Mnie wystarczą zwykłe podniety
- >Tobie to niewiele trzeba
- >Ważne, że sprawdzona, każda potrzeba
- >Nie chcesz wiedzieć jak mnie zadowolić?
- >Nie wiem, czy mogę sobie na to pozwolić
- >No to dalsze przekonywanie
- >Masz swój stół, i swoje wyzwanie
- >Nie no, i bez stołu będzie
- >Ważne, czy zmieszczą się w jednym rzędzie
- >Co?
- >Żołnierzyki z drugiej wojny, od co
- >Już w ogóle Cię nie podniecam
- >Ważne, że otwarty zawsze kram
- >No tak, bierzesz co chcesz, i wychodzisz
- >A Ty mi na nerwy za to szkodzisz
- >Mechaniczny seks to udręka
- >A kto w łóżku mi tak stęka?
- >Bo o praniu przypominałam sobie
- >Dobrze się żyje w małżeńskiej zgodzie

#2 dialog. O stojącym interesie

- >Dlaczego Ci nie opada?
- >Dla mnie to czysta zdrada
- >Głowa mnie już rozboleła
- >Znalazła się ta, co niby chciała
- >Chciałam, ale mi już wystarczy
- >Przynajmniej nie wrócę do żony na tarczy
- >To Ty masz żonę? Się wydało!
- >Dlatego mi się tak dobrze stało
- >Nie mów jakbyś był penisem
- >Chociaż jesteś, kiepskim zwisem
- >Gdybyś wiedziała, to byśmy tu nie leżeli
- >Ale przynajmniej dobre życie byśmy umieli

- >Już nie przesadzaj, chodź drugi raz
- >Żadna Twoja władza, na pożegnanie czas
- >A kto obiad mi ugotuje?
- >Nie dość że żonaty, to jeszcze świruje
- >Wynocha mi z łóżka mojego
- >Tak odrobinę poplamionego
- >Wynocha mówię, nie chcę Cię znać
- >Ale jak mam tak w samotności stać!?

#3 dialog. O płodnym czytelniku

- >Może podasz mi gazetę?
- >Taką masz po seksie podnieję?
- >No nie, tylko zobaczę co w sporcie
- >A może jeszcze zdmuchniesz świeczkę na torcie?
- >Nie mam przecież dziś urodzin
- >A zachowujesz się jakby się rodził
- >Kto?
- >Ten który nosi w sobie całe zło
- >Że Belzebub, chyba żartujesz?
- >No przecież wyprowadzić mnie z równowagi planujesz
- >To podasz mi tą gazetę, czy sam mam wstać?
- >Nie będę, tą która będzie brać
- >Przecież już brałaś, i Ci nie przeszkadzało
- >Wtedy co innego mi się wydawało
- >Myślałam, że porozmawiamy o czymś pożytecznym
- >W natłoku myśli, gazeta jest tym koniecznym
- >Pięknie, takiego męża mieć to cud boży
- >I jeszcze po seksie się przy Tobie położy
- >Nie tak wyobrażałam sobie swoje życie
- >Przecież bawimy się razem znakomicie
- >Tak, do czasu, a później przeznaczenie
- >Chyba chciałaś powiedzieć, przyzwyczajenie
- >Z Tobą no nawet słowa mi nie wychodzą
- >Dobrze, że chociaż dzieci nam się rodzą

#4 dialog. O młodym kanoniku

- >A może jeszcze na partyzanta?
- >Daj mi spokój, gdzie jest Fanta?
- >Chętnie bym się czegoś napiła
- >Aż mnie z tego wszystkiego boli szyja
- >Nie trzeba było tak wiwatować
- >Historię trzeba było dalszą schować
- >Nie pouczaj mnie młodzieńcze
- >Już porządek jest w łazience
- >Ale o co tyle krzyku
- >Mówisz prawdę, kanoniku
- >Ale trzeba się strofować
- >Koalicję porządkować
- >Powiedz choć czy Ci się podobało
- >Chwilę chciało, później niech ciało
- >Odpowiednio się dostosuje
- >Oto prezencik
- >Ślicznie dziękuję

#5 dialog. O narzekaniu

- >Jaki wynik przeciągania?
- >Znalazła się ta, która się wzbrania
- >Przecież odpowiednio chyba było
- >No ale na szczęście już się skończyło
- >Ty i ta Twoja romantyczność
- >Dla mnie liczy się spontaniczność
- >I trzepanie jak dywanu
- >Cała tajemnica, wolnego stanu
- >To już po ślubie nie będziesz taki?
- >Pomysł i czyn, wybór wszelaki
- >Może staniesz się bardziej czuły
- >Muszę być męski, by lędźwie poczuły
- >A mnie się marzy pocałunków rzeka
- >To nie bądź tą, która tylko narzeka

#6 dialog. O myślicielu grobowym

- >Po co kończyłeś?
- >Z wyrokiem się zmierzyłeś
- >I co, zadowolony?
- >Pakiet był to, powiększony
- >Zobaczmy jak brzuch się pojawi
- >Ciekawe kto mnie wtedy zabawi
- >Zabawa jest zawsze, nie ważne, że z brzuchem
- >Ważne, żeby nie przejmować się niepotrzebnie słuchem
- >O czym Ty gadasz, myślisz tylko o sobie
- >O innych pomyślę, jak już będę w grobie

#7 dialog. O ukrytej kamerze

- >Mogłabyś mi zaklaskać
- >Owacje, ten czas, mogą nastać
- >Chyba upadłeś na głowę
- >Nie no, wolę miękką połówę
- >Ale takie numery, prowadzenie, no i stery
- >Chyba się trochę przeceniasz
- >Nie no, jestem szczery
- >Ale to przeklinanie, to już lekka przesada
- >Wolność moja droga
- >A dla mnie to już zwada
- >Trzeba było słuchać, jak wydawałem polecenia
- >Znalazł się ten, co stan rzeczy zmienia
- >Ale nie mów, że Ci się nie podobało
- >Bez wyboru, no a miało?
- >Tobie to nigdy nie dogodzi
- >Trochę czułości, nie zaszkodzi
- >Czule to jest w telewizji
- >To daj pilota
- >Uśmiechnij się, jesteś na wizji

#8 dialog. O plewieniu tego co nie trzeba

- >Filozoficznie, to spełnienie człowieka
- >Orgazm?
- >Przecież człowiek na to czeka
- >No ale czy ja wiem, to przereklamowane

- >Przez największy trybunał w Kopenhadze uznane
- >No niech Ci będzie, ale nie miałam
- >Choć w zasadzie to bardzo chciałam
- >I mówisz mi to tak bez ogródek?
- >Dobra, idę wyplewić przed domem ogródek

#9 dialog. Częstokroć zasadnie

- >Wyczyn mój i dogadywanie
- >I spartolone Twoje wyznanie
- >Ale co Ci nie pasowało?
- >Mam to gdzieś, że się nie udało
- >Ważne, że czas razem spędzamy
- >Tak, i się tak tutaj sprawdzamy
- >No to sprawdzę co w lodówce
- >Nic w zasadzie, jak w makówce
- >Ale przecież przelałem Ci kasę
- >Tak ale szłam sama lasem
- >I była przecena na botki Cartiera
- >Tak że stan konta oscyluje wokół zera
- >Seks nie będzie dla mnie ratunkiem
- >Dlaczego nie cieszysz się kolejnym poczęstunkiem?

#10 dialog. Przecierka

- >I co? Jak się skończyło
- >A co właściwie się zrobiło?
- >Pytam czy z facetem fajnie
- >Jedna druga, niebanalnie
- >To co, widzimy się jutro?
- >Musi się wysuszyć futro
- >I już zostanie doprawione
- >Gej też człowiek, zostawione
- >Oby dalej, ta potrzeba
- >Niebanalna jest ta bieda
- >Ale zostawić, co było podparte
- >Nowe szlaki są już przetarte

#11 dialog. Po żołniersku

- >Nad czym myślisz?
- >To rozkmina
- >Ta się już ubierać zaczyna
- >Daj se spokój, zostań trochę
- >Nie będę robiła, tutaj wiochę
- >Lubię popatrzeć na damskie ciało
- >Miałeś swój czas, jeszcze Ci mało?
- >Nie przypatrzyłem się jak należy
- >Taki jest właśnie, urok żołnierzy

#12 dialog. Badanie standardowe w cenie

- >Jako ginekolog, mam własne zdanie
- >O co Ci chodzi, jakie przekonanie?
- >Że sprawna jesteś tutaj nad wyraz
- >To takie machanie skrzydłami motyla
- >Tylko nogami, jest to machanie
- >Z wymiarami, poznaj moje zdanie
- >Następnym razem nie sprawdzaj wygod
- >Jeśli nie chcesz poznać focha mojego przygód

#13 dialog. Siłacz na urlopie

- >A tu masz jabłko z mojego sadu
- >To za seks? Wina przykładu
- >Tyle jestem dla Ciebie warta?
- >Może odrobinę za bardzo uparta
- >Ja Ci jeszcze upór zaraz pokażę
- >Bierz to jabłko, bo winę smażę
- >Chciałem tylko być przecież miły
- >Trzeba było wcześniej użyć trochę siły

#14 dialog. Wyręczyciel

- >Może pizzę zamówimy?
- >Nie wiem czy sensu się doliczymy

- >Przecież całkiem miło było
- >Tylko się przed czasem skończyło
- >Bo ja jestem takim sprinterem
- >W zasadzie to dla kobiet bohaterem
- >Nie chcę żadnej zbyt zmęczyć
- >Dlaczego ktoś inny, Cię musi wyręczyć

#15 dialog. Śmiech to zdrowie

- >Lubię po seksie trochę porozmawiać
- >A wcześniej kobietę tylko przestawiać
- >Bo wiem co dla kobiet jest miłe
- >Twoje zdolność tak trochę wątpliwe
- >No ale przecież tak się cieszyłeś
- >Śmiałam się
- >No to sobie nagrabiłeś
- >Śmiech to zdrowie powtarzają
- >Ale nie że ze śmiechu wypieki mają
- >To po seksie przecież zostało
- >Śmiechu ci jeszcze mało?

#16 dialog. Przyjaźń po grób

- >I to znowu, to gadanie
- >Lepiej milczeć w moim planie
- >Ale przecież się nastroszyłeś
- >Wynik bitwy, chwilowo miła
- >Co do kontaktu, to naprawię jutro
- >Żebyś go dwa razy, jak mnie, nie puknął
- >Tam jest prąd w dziurkach schowany
- >Dlatego gumowy przyjaciel jest zakładany

#17 dialog. Brać na słuch

- >Już wiem jak to jest
- >Przespać się z poetą?
- >Marny ten test
- >Jesteś wierszokletą
- >Ale się staram i rymami władam
- >Dlatego okulary do spania, na oczy zakładam

#18 dialog. No i dobrze. Tylko dla kogo.

- >Wytwór braw
- >I narzekania
- >Znowu wpływ
- >I bez gadania
- >Fajnie dziś było
- >Stara legenda
- >Mnie popuściło
- >Co za przybłęda

#19 dialog. Puenta

- >Coś mi się tutaj sens oddala
- >No ale przed chwilą była fala
- >Fala uniesień, gdy wiatru nie ma
- >Melodie wskrzeszeń, kroku dotrzyma
- >Chyba inaczej tą historię widzimy
- >Ważne, że ze sobą się liczymy
- >Liczę właśnie przyjemne momenty
- >Ważne, że miałem w nadmiarze puenty

#20 dialog. Machacz

- >Ale się bratku namachałeś
- >Może herbaty, tyle dostałeś
- >Może te straty, i oniemienia
- >Jesteś puchaty, od pierwszego westchnienia

#21 dialog. Podnietowo

- >Po co te krzyki, i zawodzenia?
- >Żeby sąsiedzi mieli objawienia
- >Ludzie chcą spać, daj im wytchnienia
- >To taka gra, kolejne przyłożenia
- >A mnie się tutaj ciągle wydaje
- >Że cisza się człowiekowi przydaje
- >Wolę na głośno, głośna kobieta
- >Donioślej, wychodzi większa podnieta

#22 dialog. Dowodziki do kontroli

- >To był mój pierwszy raz
- >Zwijam się póki czas
- >Przecież jesteś doświadczony
- >Ale nie do młodości przyuczony
- >Będziesz jeszcze mnie odwiedzał?
- >O ile w więzieniu nie będę siedział
- >Cieszę się, że Cię poznałam
- >Tylko w tym dowodzie chała

#23 dialog. Angielskie wyjście

- >Ściągnij mi wreszcie te kajdanki
- >Nie jesteś przecież z pierwszej łapanki
- >Ale nie mogę się ruszać
- >Ważne, że to co męskie potrafisz poruszać
- >Bez żartów, mam już dość zabawy
- >To nie zabawy, to ważne sprawy
- >Ściągaj kajdanki, bo Cię ubiję
- >Wychodzę, nie odprowadzaj mnie
- >Jutro Cię zabiję

#24 dialog. Romantyczna rodzicielka

- >Po co te wszystkie świece się palą
- >Dla romantyzmu, ściany się nie zawalą
- >Romantycznie to biustonosz rozpinać
- >Widocznie lubimy, inny klimat
- >Ja nie krytykuje, tylko dopytuje
- >A może zapytasz jak się teraz czuję
- >Co Ci dolega, może pomogę?
- >Odpowiem, kiedy Twojego syna urodzę

#25 dialog. Egzaminy, egzaminy

- >Mieliśmy się uczyć do egzaminu
- >Zrobimy ściągę, sprawy zaczynają

- >Muszę go zdać, to moja przyszłość
- >Nie trzeba było brać, całą przejrzystość
- >To Ty mnie tak omamiłeś
- >I powiedz, marzenia moje ziściłeś
- >Tak, przeleżeć w łóżku całą niedzielę
- >Wiadomo, ale na dwa się nie dzielę
- >Przecież egzamin z czego innego
- >No tak, to nauczę Cię prawa karnego
- >Ale, że teraz, karać mnie będziesz?
- >Okoliczność łagodząca, będę miał na względzie
- >Czyli piersi moje wydatnie?
- >Zakończenie na dzisiaj ostatnie
- >Ciekawe co egzaminator powie
- >Ważne, żeby nie wiedział, co masz w głowie

#26 dialog. Zakup nieudany

- >I jak było dzisiaj, tutaj z wibratorem?
- >Sprawy poszły nieoczekiwanym wręcz torem
- >Ale powiedz czy Ci się podobało?
- >Tak szczerze, to prawdziwego mi się odechciało
- >Takiej odpowiedzi się nie spodziewałem
- >Cholera, po co Ci właściwie ten wibrator kupowałem

#27 dialog. Powiązania

- >Może się czegoś kochanie napijesz?
- >I co, jeszcze raz mnie może zbijesz?
- >Nie no, teraz odpoczywamy
- >Nerwy, po tym co było, to nie duet zgrany
- >Myślałem, że spróbujemy czegoś nowego
- >I teraz mnie tyłek boli od tego
- >Na jednym filmie się kobiecie podobało
- >Bo z gratyfikacją finansową to się wiązało

#28 dialog. Z dala od pasu startowego

- >To co, papierosek?
- >Złożyć musisz oficjalny wniosek
- >Nie ma jak dymek po czułościach
- >Albo po zwykłych, codziennych złościach

- >To nie ma przecież porównania
- >Papieros nie czuje swojego spalania
- >Ale ja czuję, i sobie gratuluję
- >O lepszego męża właśnie wnioskuję
- >A czego Ci przy mnie brakuje?
- >Chcę kogoś, kto się nie popisuje
- >Nie moja wina, że umiem kółka z dymu robić
- >Kołowanie potrafi w łóżku zaszkodzić

#29 dialog. Czyścioch od święta

- >Może prysznic wspólny weźmiemy?
- >Zmieścić się w łazience razem nie umiemy
- >A od kiedy to tyle miejsca potrzebujesz?
- >Od kiedy mnie gąbką tak szorujesz
- >Ścierasz mi całą florę bakteryjną
- >Czystość Ci szkodzi? Metodą usilną?
- >Mnie jest wszystko jedno, ale to zgranie
- >Na kolejny numerok, będziesz miał oczekiwanie

#30 dialog. Pani domu

- >Chyba mi doskwiera wyobcowanie
- >A dopiero było takie dobre... (ko)chanie
- >Seks nie ma nic do rzeczy, niczego nie zmienia
- >A ja lubię, humor mi się od razu odmienia
- >Wszystko to fizyczność, nie czuję bliskości
- >Bo mam do Ciebie akt własności
- >Przed ślubem było inaczej, a teraz kicha
- >Bo poza seksem, musi być pełna micha

#31 dialog. Przynajmniej można pogadać

- >Jak się moja droga bawiłaś?
- >Czy kolejnej ochoty się nabawiłaś?
- >A może chcesz pochwalić moje umiejętności?
- >Czy nie za dużo dostałaś ode mnie radości?
- >Ach, no tak, nie możesz mówić
- >Ale mogłabyś się rozchmurzyć

- >Śmierć przecież to nic strasznego
- >To jak z katarem, możemy się pośmiać z siennego

#32 dialog. Powiedzenie

- >Ta nagroda, to dla Ciebie
- >Twoja swoboda, a nie o suchym chlebie
- >Twoja przezorność, ubezpieczona
- >Miło że coś ma do powiedzenia żona

#33 dialog. Zalew Zegrzyński

- >Fajnie jest być żoną pastora
- >O ile nie wystartujesz w kolejnych wyborach
- >Tylko to recytowanie biblii fragmentami
- >Tworzy barierę między nami
- >A mnie się wydaje, że to pomaga
- >Rozprasza się tylko moja uwaga
- >Mówisz mi o wielkim potopie
- >A tu zalanie, i ja w kłopotcie

#34 dialog. Dojście ewakuacyjne

- >Miło mi, że Pani nauczycielka miła
- >Tyle Pani dla mnie zrobiła
- >Ale te Twoje słabe oceny
- >Trzeba bardziej się starać, a my nie chcemy
- >No przecież robię co Pani każe
- >I stąd te wszystkie po drodze wirażę
- >To co, mam odwrotnie od teraz robić?
- >Wystarczy w odpowiednim momencie dochodzić

#35 dialog. Dokarmianie ewentualne

- >Jaka piękna jesteś w słońcu
- >Ahmed kocha, już przy końcu
- >Ale później zapomina
- >To Twoja nagroda kózko, koniczyna!

#36 dialog. Wspominki-upominki

- > Miły ten zjazd klasowy
- > Okazja do biologicznej odnowy
- > Z biologii przecież byłeś słaby
- > Lata robią swoje, teraz pies na baby
- > Ale oczy masz ciągle te same
- > Takie szczere i roześmiane
- > Bo stare czasy wspominałem
- > I o dorostym synie się dowiedziałem

#37 dialog. Przetwórstwo rybne

- > Nie ma jak zjazd integracyjny
- > Firma stawia, opcja upijmy
- > No i łóżko, całkiem sprawne
- > Twoje słowa niepoprawne
- > Podczas seksu sobie lubię
- > Mówię, albo w nosie dłubię
- > Jesteś straszny, wyważony
- > Materiał w końcu, przerobiony

#38 dialog. Zagłaskać na śmierć

- > Ładnie las ten, zachowany
- > I z kory ten dąb obrany
- > Te przypadki, chodzą po ludziach
- > Przejdziemy się? kolacja wódzia
- > Niech będzie, mój Don Juanie
- > Nie pytaj jakie będzie śniadanie
- > To zostajemy tu do rana?
- > Jeszcze jesteś niedogłaskana?

#39 dialog. Pit-stop

- > Nie ma jak numerek w aucie
- > To jak setka na dobrym raucie
- > Tylko miejsca trochę mało
- > Wielkiego VANa jej się zachciało
- > Wiesz przecież, że lubię się wiercić
- > I co trzeba tu rozkręcić

- >Wszystkie śrubki wyzbierane?
- >Ważne, że paliwa dolane

#40 dialog. Robotnica

- >Ile to już o dziecko się staramy?
- >Może ono ma inne plany
- >Dziś chyba się udało
- >A mnie tam jeszcze ciągle mało
- >Daj spokój, swoje zrobisz
- >I się teraz położyłeś?
- >Odpuściam przecież sobie
- >A ja tu dzieci robię!

#41 dialog. Biedolenie

- >To co, kupisz mi teraz jeansy?
- >Odpowiednio, tańsze legginsy
- >Ale jeansy mi obiecałeś
- >Oszukać mnie tylko chciałeś?
- >Nie, no dobra, niech policzę
- >Odpowiedzialność miarą rozliczeń
- >A spotkamy się jeszcze kiedyś?
- >Nie mam słabości to zwykłej biedy

#42 dialog. Pasuje jak ULAŁ

- >Nie ma to jak przebieralnia
- >No i słowa, nagroda karna
- >Kupisz mi ten czarny biustonosz?
- >A co ja jestem, jakiś listonosz?
- >Biedny student, zapłać sama
- >Trefny strzał, kawał chama
- >Bieda to tu w końcu nic jest złego
- >Oby się nie przyzwyczaić do tego

#43 dialog. Poproszę na zeszyt

- >To robota pasjonata
- >Że seks, czy za niego zapłata?

- >Nie no, tak normalnie mówię
- >Spędzać z Tobą czas też lubię
- >Bo ta zwana okoliczność
- >Poznawana spontaniczność
- >Wszystko tak wyheblowane
- >Tylko długów naskładane

#44 dialog. Rodzinnie

- >A mówią, że z rodziną najlepiej wychodzi się na zdjęciach
- >To zależy od rodzinnego zajęcia
- >Mnie się podoba jak jest między nami
- >Pełna zgoda, dlaczego dalej wywijasz nogami?

#45 dialog. Zajęcie majątku

- >Już się nie boisz być sama w domu?
- >Tylko troszeczkę, nie mów nikomu
- >Długo się w sumie nie broniłaś
- >A nawet się czerwona z wrażenia zrobiłaś
- >Nie ma to jak dobry włamywacz
- >Co się zatroszczy, i nie musi zbywać
- >Dobra, to biorę telewizor
- >I wychodzę, swoim liznął

#46 dialog. Mąż będzie dumny

- >I jak będzie z tym zajęciem komorniczym?
- >Teraz to nie mogę być stronnicy
- >Ale przecież dałam Ci siebie
- >Trudno, jakoś się wygrzebię
- >Ale chciałam dług umorzony
- >Będzie stary sposób sprawdzony
- >Czyli o co w nim chodzi?
- >Że się nie swoje dzieci płodzi

#47 dialog. Zeznania adwokata

- >I jak będzie z moją sprawą rozwodową?
- >Mam właśnie koncepcję nową

- >Jak my to prawnicy mawiamy
- >Tniemy koszty, oszczędzamy
- >Ale na czym chcesz oszczędzić?
- >Powiem, że czas można z Tobą miło spędzić

#48 dialog. Zmiana ogumienia

- >Ale sprawnie mi Pan zmienił to koło
- >Zima idzie, nie będzie wesoło
- >W gumach ma Pan rozeznanie
- >Lata robią swoje, a nie samo gadanie

#49 dialog. Spełniona-niespełniona

- >Muszę Ci coś powiedzieć, mam 54 lata
- >Co? To tyle co mój tata
- >Ale się wiele od mojej młodości zmieniło
- >Tak? Oby się tylko spełniło
- >Co?
- >Moje przypuszczenie
- >Jakie?
- >Że ze starszymi to zawsze marudzenie

#50 dialog. Zachodnie nominały

- >Muszę już iść, kto plebanię wysprząta?
- >Spadający liść, a ta się dalej krząta
- >Bo mi się popracować zachciało
- >Muszę zarobić, i tak dostaję mało
- >Ale się przynajmniej starasz
- >Na każdej płaszczyźnie, wszystko za dolara

#51 dialog. Postoimy?

- >Chcę awansować w strukturach partii
- >Ale jesteś bezpośrednia, jeszcze na mnie warknij
- >Przecież robię to co należy
- >Jeśli tak, to dlaczego on leży?

#52 dialog. Sąsiedzkie porachunki

- >Nie ma to jak baraszkowanie w sianie
- >Tak, i spełnione moje zadanie
- >Wracamy do młocki? Rodzice czekają
- >A właściwie to Was w sianie szukają

#53 dialog. Zawody

- >Chcę zostać królową Erasmusa
- >Dobrze zaczynasz, może drugiego susa?
- >Nigdy dwa razy z tym samym, zasada
- >To nic, Twoja współlokatorka już nogi rozkłada

#54 dialog. Stara wyjadaczka

- >Już wiem, jak to jest z murzynem
- >Chwalisz się gotowym zaczynem?
- >Ale trochę mi podpadłeś
- >Teraz boli, serce skradłeś
- >A myślałem, że boli co innego
- >Nie no, jestem przyzwyczajona do tego

#55 dialog. Wymiary

- >A mówili, że Japończycy mają małe
- >Mam dwa metry, wartości stałe
- >Ale pomimo wzrostu, nie wiadomo
- >Dobrze, że właściwie towar oclono

#56 dialog. My, wy, oni

- >Jako kurier masz chyba dużo roboty
- >O tak, a Pani w głowie tylko psoty
- >Może w końcu przejdziemy na „Ty”
- >Rok zabawiania, nie ma żadnych „My”

#57 dialog. Przecieki (nie) prasowe

- >Nie tylko kran Pani przecieka
- >To już taka moja sprawna podnieta
- >Ale trzeba się za kran zabrać
- >Nie uda się Panu mnie nabrać
- >Robota musi być zrobiona
- >I kobieta zadowolona

#58 dialog. Horyzonty

- >To co, wracamy do zbierani grzybów?
- >Każdy w swoją stronę, wystarczy mi przygód
- >Ale miło tak, mieć wspólną pasję
- >Grzybobranie
- >Horyzonty ciasne

#59 dialog. Kto kogo

- >Jak to jest być DJem?
- >Cały czas się przed konsolą chwieję
- >Ale ja myślę o wrywaniu lasek
- >No, zdarza mi się czasem
- >A ja jestem na raz, czy na stałe?
- >Wiesz, właściwie to mam możliwości małe
- >Słabo zarabiam i nie dojadam
- >Żartowałam, ubieram się i już spadam

#60 dialog. Mięśnie rozchodzone

- >Jestem największą fanką Waszego zespołu
- >Dlatego trafiłaś na wspólny półów
- >Wasze piosenki do mnie trafiają
- >Inaczej mówią, ci którzy się nie znają
- >Podpiszecie mi się na płycie?
- >Albo nie, w szkolnym zeszycie
- >Koleżanki Ci nie uwierzą
- >Jadę właśnie na kolonię z młodzieżą
- >To może jeszcze selfiaczek
- >I co jeszcze? Okazjonalny znaczek?
- >Przed chwilą byliście bardziej wylewni

- >No nie zaprzeczamy, seks był przedni
- >To czwarta kapela w tym tygodniu
- >Ile Ty masz lat?
- >Ćwiczę dzień po dniu

#61 dialog. Karnet dla zdrowia

- >Nie sądziłam, że na siłowni poznam nową miłość
- >No wiesz, jestem równy gość
- >Tylko podnosisz trochę mało
- >Stefan, jedną ręką brał mnie całą
- >To ze Stefanem jeszcze się przespałaś?
- >I co jeszcze do tego próbowałaś?
- >Właściwie to jesteś ostatni z karnetu
- >Co? Wszyscy byli? Gdzie? Tu?

#62 dialog. Maniery

- >A mówiłeś że jesteś niepełnosprawny
- >Nie zauważyłam, choć byłeś zabawny
- >Ja tylko niedowidzę
- >I z tego co widzę nie szydę
- >Ale mówiłeś, że jestem piękna
- >To taka stara, sprawdzona zachęta
- >Czyli Ci się nie podobam
- >Niewiele widzę, ale na wszelki wypadek Ci dodam
- >Zawiodłam się, jesteś nieszczerzy
- >Niedowidzący, gdzie Twoje maniery!?

#63 dialog. Rozpor(k)owo

- >Ale się działało
- >Nie tak jak miało
- >A co Ci nie pasowało?
- >Ubytku w zębie nie schowało
- >Moim?
- >Samo się nie zagoi
- >Jestem dentystą, przyjdź do mnie we wtorek
- >A będę mogła Ci rozsunąć rozporek?

#64 dialog. Ubranie nie na pokaz

- >Nie myślałem, że w harcerstwie tak się odnajdę
- >Dostaniesz ode mnie odznakę, było fanie
- >Pierwsza sprawność zaliczona
- >Druga to głaskanie po ramionach
- >Po pierwszej już nic mi nie straszne
- >Dobrze, może od głaskania zasnę
- >A nie lepiej iść coś zrobić?
- >Nie będę nago z namiotu wychodzić

#65 dialog. Komplementarz

- >Nie przeszkadza Ci że jestem żołnierzem?
- >Bardziej to, że jesteś jak zwierze
- >Dziki i wygłodniałe
- >Bo masz ciało doskonałe

#66 dialog. Dobór koleżanki

- >Podobał mi się pierwszy dzień w pracy
- >Dostałaś co chciałaś, wszystko na tacy
- >A mnie się wydaje, że to ja dawałam
- >Od pierwszego momentu się do Ciebie dobierałam

#67 dialog. Szczytowcy

- >Dobry ten serwis komputerowy
- >Co dzień, to pomysł nowy
- >Ale kiedy mi w końcu komputer naprawicie?
- >Nie ma czasu, ciągle jesteśmy na szczycie

#68 dialog. Nie do poznania

- >Dobrze zwiedzać dalekie kraje
- >Tyle nowości, nowe zwyczaje
- >Jak chcesz to jeszcze Ci nie jedno pokażę
- >Poczekaj, tylko makijaż zmażę

#69 dialog. Cicho sza

- > Kościelnego jeszcze nie miałam
- > Choć w sumie, to chyba nie chciałam
- > Odpaliłem świeczkę w Tobie
- > Co za tekst. Może nikt się nie dowie

#70 dialog. Zabawna rysa

- > Wiedziałam, że kupno motoru to doskonała sprawa
- > Motocykla. Ten sport to nie zabawa
- > Ale chyba dobrze się bawiłeś
- > Nawet nie wiesz, kiedy kask strąciłeś
- > Ale skąd jest ta rysa?
- > To Twoje paznokcie, pieniędzy misa
- > Będzie to trzeba teraz naprawić
- > Będziesz mógł za to jeszcze raz się zabawić

#71 dialog. Szkopuł

- > Nie sądziłam, że można w szpitalu
- > Ale chyba nie masz żalu
- > Toaleta się przydała
- > Tak to bywa, ma zakąła
- > Ale było wszystko modnie
- > Jednolicie, dość swobodnie
- > Dobra, wracamy na swoje oddziały
- > Choć ten szkopuł był trochę mały

#72 dialog. Jest czy go nie ma

- > Nie ma to jak seks na zgodę
- > Tak, zawsze czuje po tym swobodę
- > Niejeden się w życiu potyka
- > Ale po seksie problem jakby znika

#73 dialog. Badania okresowe

- >Badanie piersi przebiegło prawidłowo
- >Kiedy następne? Było zawodowo
- >Nie no, jedno na kwartał wystarczy
- >Dlaczego pan doktor tak na mnie warczy?

#74 dialog. Pan od W-Fu

- >To zaliczy mi Pan ten skok w dal?
- >Inaczej nie będę spokojnie stał
- >Fajnie, pochwalę się rodzicom
- >Ty, ale nie mów, że jesteś ladacznicą

#75 dialog. Zdolna kursantka

- >To już wiesz jak się nurkuje
- >Pan mnie chyba oszukuje
- >Nawet nie założyłam maski tlenowej
- >Ale doszłaś do głębokości oporowej

#76 dialog. Ta co wszystko umie

- >Już będziesz pamiętać, które to gaz, a które to sprzętło?
- >Naczynko mi chyba w oku pękło
- >To wszystko od tego przestawiania
- >Uderzyłam o kierownicę
- >Mam już dość tego nauczania

#77 dialog. Audiofilka

- >Miło tak poznać się w pubie
- >Ja też głośną muzykę lubię
- >Ale przecież nie była głośna
- >Ale w łóżku byłam donośna

#78 dialog. Koneser używanego

- > Czyli taksówka opłacona?
- > Miło było mieć Cię w ramionach
- > A co Pan poeta jakiś?
- > Nie, ale doceniam nawet przechodzone graty

#79 dialog. Jury

- > To co, teraz zostanę Miss?
- > Byłoby, ale jest zwis
- > Przecież nie może być zawsze postawione
- > To nie może być Twoje życzenie spełnione

#80 dialog. Dobór wg stanu

- > Zawsze się zastanawiałem, do czego się zakonnice przydają
- > I wiesz już? Wiedzą Ci, którzy nie narzekają
- > No przecież słowa złego na siostrę nie powiedziałem
- > Nie jestem Twoją siostrą
- > Dlatego się dobrałem

#81 dialog. Pieprzem po oczach

- > Mówiłam, że nauczę Cię sztuki miłosnej
- > No tak, zatrzymałem się na chwili radosnej
- > Której? Który moment był najlepszy?
- > Kiedy powiedziałaś mi „pieprznij”

#82 dialog. Podróbka w cenie

- > To teraz poproszę te bilety na koncert
- > Koncertowo, oba końce
- > Było ale się skończyło
- > Bilety wydrukowane, miło mi było

#83 dialog. Murzynka poznaje świat

- >Dlatego wstąpiłam do neonazistów
- >Musisz się jeszcze nauczyć naszych przysłów
- >Na przykład jakie będą mi potrzebne?
- >Że czystość rasowa, to w łóżku brednie

#84 dialog. Pasjonatka

- >Już wiesz dlaczego pracuję w ogrodzie zoologicznym?
- >Układa mi się w całość. W porządku logicznym
- >Tylko po co Ci ta trąba była?
- >Inaczej by się nie wyczyściła

#85 dialog. Czytelnik

- >Muszę otworzyć nasz sklep z gazetami
- >Wszystko dla ludzi, a co między nami?
- >Ty już swoje dzisiaj przeczytałeś
- >Choć okularów nie zabrałeś, więc nie tam gdzie trzeba trafiałeś

#86 dialog. Marzyciel

- >Mnie to się zawsze fetysze marzyły
- >Stóпки, Twoje by mnie nakręciły
- >Przecież nie ściągnę skarpetek bo zimno
- >Marzy mi się świat, w którym się powinno

#87 dialog. Świeczki nie zawsze romantyczne

- >Cała jestem w wosku, od tego bredzenia
- >Było ciepło? Wnioskuj, już mam dość siedzenia
- >No nie, nie wracamy do tego
- >Jak się bawić, to na całego

#88 dialog. Pół godziny związywania

- >Związać mnie umiałeś, to teraz rozplątuj
- >Tyle ode mnie chciałeś, sprawa wąków

- >Jak coś zrobię, to dobrze zrobione
- >Wezmę nóż, nogi podłożone
- >Spróbuj mnie tylko przy tym zranić
- >Zrozumiesz wtedy, że potrafię zganić
- >Uwierz we mnie, trochę zaufania
- >Już się popisałeś, 10 minut kochania

#89 dialog. Zdziwienie

- >Dobrze, że dzieci chodzą do przedszkola
- >Wreszcie jest możliwość i pora
- >Prawdę mówiąc, jak to jest, zapomniałam
- >Dlatego tak głośno, ze zdziwienia krzyczałam

#90 dialog. Niewiedza i jej humory

- >Ale się upodliłam
- >Tyle alkoholu dawno nie wypitałam
- >A Ty, to jak właściwie masz na imię?
- >Jestem ten, który z Twojej pamięci się zaraz zwinie
- >Nie no, nie przeczę, ale chcę wiedzieć
- >Co chciałabyś, co mam Ci powiedzieć?
- >Gdzie jest toaleta, w pierwszej kolejności
- >Wymiotuję, to efekt z niewiedzy złości

#91 dialog. Oszukiwanie

- >Jak Ci na imię, moje dziecko?
- >Malwina, proszę Pana, koniec to?
- >Tak, i jestem biskupem, nie panem
- >Pan biskup zdjął gumkę, mam prze***ane

#92 dialog. Podstępne słowa

- >Nie ma to jak seks w kuchni
- >Mówiłam, bigos dmuchnij
- >A nie mnie, nie o to mi chodziło
- >A teraz wszystko mi się przypaliło

#93 dialog. Pomaluj mi świat

- >Chyba musisz umyć głowę
- >Wszystko zapaskudzone, odjęto mi mowę
- >Ale nigdy nie jest tak źle, żeby nie mogło być gorzej
- >Będziesz tym, który w sprzątaniu pomoże

#94 dialog. Układanka co się składa

- >To Twoja pierwsza zdrada?
- >Tak, to mój sposób, bo mnie mąż zdradza
- >Oko za oko, postanowione
- >A Ty powiedz, jak to jest dmuchać czyjaś żonę

#95 dialog. Lala-la

- >Powietrze mi z Ciebie schodzi
- >Moja piękna, Państwo Młodzi
- >Będę musiał dopompować
- >I od przodu tym razem spróbować

#96 dialog. Romantycznie, do czasu

- >To zlizywanie szampana było całkiem przyjemne
- >Widzisz, wiesz, nastroje zmienne
- >Musimy to kiedyś powtórzyć
- >A teraz mop za przyjaciela będzie Ci służyć

#97 dialog. Palacz

- >Te przebieranki, to fajna sprawa
- >Do czasu, kiedy nie skończy się zabawa
- >Ale naprawdę strój uczennicy Cię podnieca?
- >Wtedy wiem, że warto dołożyć do pieca

#98 dialog. Godziny co szybko mijają

- >Dobrze jest grać na fortepianie
- >Szczególnie jeśli się ma ochotę na nie

- >Na nuty?
- >Wyzuty
- >Na żarty?
- >Podparty
- >To kiedy tą lekcję zaczniemy?
- >Właściwie to czas minął, za tydzień się nauką zajmiemy

#99 dialog. Wyznania

- >Zmarnowałaś mi życie
- >Co za wyznanie, jestem w zachwycie
- >Teraz już nie muszę się dla seksu starać
- >Mogę mówić, z siebie wywalać
- >To i ja powiem Ci coś w sekrecie
- >Z Heniem z góry, jestem w duecie

#100 dialog. Dar przekonywania

- >A mówiłaś, że boli Cię głowa
- >Tak na siłę, to gwałt, nie rozmowa
- >Ale jakoś wszystko działało
- >Bo jak najszybciej skończyć już chciało

#101 dialog. Gagatek ma gadane

- >Choć, idziemy, teraz matematyka
- >Długa przerwa, nie żadna panika
- >Przecież był już dzwonek na lekcję
- >Muszę jeszcze zastosować iniekcję
- >Kłuć się będziesz? Ale po co?
- >Ciebie, muszę wyciągnąć całe to złoto

#102 dialog. Czołgista (bo się czołga)

- >Sześćdziesiąt lat a ciągle mi się chce
- >Podobam Ci się jeszcze, czy bierzesz to co złe
- >Bo innego nie masz, to się zadowalas
- >No co Ty, Kochanie, z nóg mnie zawsze zwalasz

#103 dialog. Cukiereczek

- >Landrynkę?
- >Ale trafiłem na dziewczynkę
- >Ja już dawno dziewczynką nie jestem
- >Ale najlepiej było z tym krzesłem
- >Kto Cię tego numeru nauczył?
- >Kiedyś mój mąż się na tym utuczył
- >Miałaś męża? Wielkie dziwy
- >Szkoda tylko, że prawdziwy

#104 dialog. Wróg w łóżku

- >Długo to tam będzie tkwiło?
- >Dla zasady, żeby nie zgniło
- >Inne kobiety nie zostawiają sobie
- >Skąd wiesz co inne, ty homofobie

#105 dialog. Przywiązanie do sportu

- >Ale jestem porozciągana
- >Żadna Joga, wolę szampana
- >Potem nie mam żadnych granic
- >Nie zamieniłbym Cię za nic

#106 dialog. Żona, byle nie za często.. jedna

- >A mówią, że muzulmanki mają źle
- >Bo nie wszystkie we mnie kochają się
- >Jesteś taki czuły i delikatny
- >Widzimy się za miesiąc, nie będę stratny

#107 dialog. Wioska się cieszy

- >Kocham Twoje czarne piersi
- >Byli już tacy, nie mądrzejsi
- >O kim mówisz, i co do piersi?
- >Wyskali, bo twierdzili że tutejsi

#108 dialog. Zgadł skubany

- >Po seksie mi zawsze lepiej smakuje
- >Jesteś kucharzem, ważne co się gotuje
- >Ja tylko smażę, resztę robi kto inny
- >Skąd to wiesz? A wydawałeś się taki niewinny

#109 dialog. (Czy) każdy powód jest dobry

- >Ciekawe co było w Biblii o seksie
- >Weź, poczytamy, w tym jednym pretekście
- >Ładnie się łądaczyli, po piętnaście żon mieli
- >Dzieci. Nie żon. Żon by tyle nie chcieli

#110 dialog. Wszystko na już

- >Papieros już prawie skończony
- >A ja dalej nie poznaję mojej przyszłej żony
- >Co ja mam Ci o sobie powiedzieć?
- >Nie lubie w kolejce zbyt długo siedzieć

#111 dialog. Zmęczona roboholiczka

- >To może Ci ukręcę jakiegoś placka?
- >To mnie zaatakowałaś teraz zniecka
- >A może tak chwile poleżymy?
- >Męczy mnie, jak nic nie robimy

#112 dialog. Uzdrowiska

- >Pięknie jest w tym uzdrowisku
- >Każdy na swoim stanowisku
- >Ja Cię z Twojego wyciągnęłam
- >Chyba za mocno nie pociągnęłam!?

#113 dialog. Obozowy gwałcieł, czy serc strapionych wyzwoliciel

- >Nie jestem tylko wakacyjną miłością?
- >Nie zaczynaj obciążać zazdrością

- >Ale mi na Tobie zależy
- >Jestem z tych, który wysoko mierzy
- >Czyli poszukasz sobie lepszej jakiejś?
- >Na tym obozie, wszystkie jednakie
- >A skąd Ty niby o tym wiesz?
- >Bo wiem jak pływać, że nie wszere

#114 dialog. Plan doskonały

- >Mówiłeś, że zdążysz wyjąć!
- >Musisz okoliczność przyjąć
- >Jesteś chamem i prostakiem
- >A Ty zaopiekujesz się moim dzieciakiem

#115 dialog. A fuj

- >I jak nowe doznania?
- >Nie mam jakoś przekonania
- >Z tym sikaniem to przesada
- >To spróbuj tego, moja marmolada

#116 dialog. Spełnienie

- >Naprawdę jesteś bezpłodny?
- >No nie, w sumie to trochę głodny
- >A było bez zabezpieczenia!
- >Wszystko w ramach spełnienia

#117 dialog. Odruchy

- >Muszę Ci coś powiedzieć, jestem żydówką
- >Dobrze chociaż, że nie wdówką
- >Męża rabina już pochowałam
- >Ale to tylko dlatego, że dzieci nie miałam
- >Wolę się nie wypowiadać
- >Właściwie to już muszę spadać
- >Nie chcesz wiedzieć ile mam na koncie?
- >Moje życie jest ważniejsze, resztę zaśnie

#118 dialog. Sława zespołu

- >Zespół Downa nie przeszkadza
- >Bo nie sięga tam Twoja władza
- >Że gdzie, o co Ci chodzi?
- >Nie grasz z orkiestrą, a zespołowi się powodzi

#119 dialog. W wannie

- >Wyszorujesz mi teraz plecy?
- >Już szorowałem, ognia nie wznieci
- >Ale co innego, plecy zostały
- >Interesowność, dla mnie to dyrdymały

#120 dialog. Ulga dla rozumu

- >Jak się miewa mój piesek?
- >Usługuję, ulgę niesę
- >Niosę, nawet gadać nie umiesz
- >Dlatego zamieszkałem w Twoim rozumie

#121 dialog. Ból głowy o czasie

- >Dobra, oddacie mi już moją żonę?
- >Już prawie, jeszcze nie wszystko skończone
- >Ale zaraz ucieknie nam ostatni autobus
- >I żona o tej porze zwykle narzeka na globus

#122 dialog. Czułości vs. Sprawność umysłu

- >Po to, co roku jeżdże tu na wczasy
- >Bo duża ulga, przyjeżdżają biały
- >Ta murzyńska składna wymowa
- >Dobrze, że Pani nie boleć głowa
- >No tak, trochę się nagimnastykowałam
- >Ale z tego wielką satysfakcją miałam
- >U nas na wioska to zakazane
- >Chyba, że chce się zostać baranem

#123 dialog. Miłość - ślepa, czy głupia?

- >Przez chwile zapomniałem, że mam HIV
- >A to stąd, ten na końcu zryw
- >Nie przeraża Cię ta straszna choroba?
- >Ważne, że urodziła się między nami zgoda

#124 dialog. Pacjent zadowolony

- >Nie ma to jak widzenia więzienne
- >Na osobności, chwile naprzemienne
- >Raz Ty, raz ja, moja ulubiona gra
- >To już wiem, dlaczego tak długo ta odsiadka trwa

#125 dialog. Ukraińskie inflacje

- >Widziałaś jaki mam zegarek?
- >Jestem politykiem, to jedna z lepszych marek
- >Ale co, zapłaci Pan?
- >Materialistka, chcę zostać sam

#126 dialog. Schizopremia

- >Widzisz, a wszystko zaczęło się od podglądania w toalecie
- >Warto było, wiedzieć nie chcecie
- >Do kogo mówisz w liczbie mnogiej?
- >To te głosy, jedne miłe, inne wrogie

#127 dialog. Egzamin zdany

- >Ale jestem dzisiaj nerwowa
- >Ale już po, spokojna głowa
- >Ale dobra byłam, czy się udało?
- >Nawet sąsiadowi za ścianą dobrze się klaskało

#128 dialog. Aha

- >Nie przeszkadza Ci, że nie mam jednej nogi?
- >Dla mnie problem ten nie jest mnogi

- >Ale wielkiej różnicy nie widziałeś?
- >A może się w ogóle nie przyglądałeś?
- >Nie wiem co mam powiedzieć
- >Właściwie, to aż wstyd tyle siedzieć
- >Zabieram swoje obie nogi
- >I sprawdzę wygodę innej podłogi

#129 dialog. Przerwa w karmieniu

- >Nie ma to jak numerek w parku
- >Taka odpowiedzialność na moim karku
- >Że co, o co Ci chodzi?
- >Karmienie kaczek, jeszcze mi wychodzi

#130 dialog. Filozof

- >Muszę do toalety, nie wytrzymam
- >I tak rozpada się nie jedna rodzina
- >Ale, że jak? Co Ci przeszkadza?
- >Po prostu, coś nagłego nagle wypada

#131 dialog. A za rogiem

- >Fajnie znowu było
- >Jeszcze mi się nie znudziło
- >Trzeba pielęgnować miłość sąsiedzką
- >Tylko po cichu, drogą konieczną

#132 dialog. Nadejścia i odejścia

- >Gotowe, możesz iść do pracy
- >Wiadomo, wszystko było na tacy
- >Gdzie Ty drugą taką znajdziesz
- >W pracy też mnie ochota najdzie

#133 dialog. System monetarny

- >To podziękowanie za te nowe buty
- >Orobiłaś się, rozum skutny

- >Tylko żeby do nowej sukienki pasowały
- >Ile kosztuje?
- >Jakoś się dogadamy

#134 dialog. Para buch

- >Mieliśmy pilnować młodzieży
- >I tak nikt mi nie uwierzy
- >Chcesz powiedzieć, że ze mną byłeś
- >W zasadzie to się nie orobiłeś
- >Bo ja wolę jak kobieta się stara
- >Wtedy lepiej funkcjonuje para

#135 dialog. A tyle kreował

- >Można poznać się w internecie
- >Co z tego wyniknie, nigdy nie wiecie
- >Nam się jakoś udało
- >Ale nic z mojej postaci już nie zostało

#136 dialog. Obiadowo

- >Mieliśmy wyskoczyć tylko na kebaba
- >Ale przynajmniej nie powiesz że zwada
- >Przez Ciebie jedzenie już wystygło
- >A przed chwilą całe życie mi tylko migło

#137 dialog. Wariactwa

- >Ale jestem utyrana
- >To chyba wina tego szampana
- >Nie trzeba było na stół wychodzić
- >Trzeba było się na to nie zgodzić

#138 dialog. Narzucanie (kapoty)

- >Te rozkazy się sprawdzają
- >Albo swoje zdanie mają
- >Przynajmniej wiedziałaś co masz robić
- >Ale jakoś w uśmiech nie mogłam się ozdobić

#139 dialog. Wojna podchodowa

- >Jeszcze z Niemcem tego nie robiłam
- >Lepszego sobie nie wyśniłam
- >Bo u nas to zdobyczne tematy
- >Ważne, żeby nie było straty

#140 dialog. Zmiana zdania

- >No i koniec. Ostatni numerek przed śmiercią
- >Na balkonie. Ludzie się za mało wiercą
- >Już stracone. Skaczemy na trzy
- >Pokaż jak lecis. Nie ma żadnego „my”

#141 dialog. Samobójstwo w grafiku

- >Fajnie było, a teraz strzelę sobie w łeb
- >Co by się nie działo, muszę wyjąć za 20 minut chleb
- >To więcej dla Ciebie zostanie. Takie moje przekonanie
- >A to jakiegoś rodzaju zlecone zadanie?

#142 dialog. Ach te słowa

- >A teraz Cię namaluję
- >Seksu wcale nie żałuję
- >Ale przypominam sobie
- >Co powiedziałam, więcej nie powiem

#143 dialog. Niezgoda

- >A teraz sprzątanie i zrób proszę pranie
- >Tak moja piękna, tak kochanie
- >O ile przypominam sobie
- >Dalej jesteśmy w związkowej niezgodzie

#144 dialog. Wiedzieć znaczy móc

- >Dobrze ciocia przytuliła?
- >Jeszcze by herbatę zrobiła
- >Musisz częściej mnie odwiedzać
- >Nie za duża moja wiedza

#145 dialog. Moc przyciągania

- >Szczeniaczek jednak działa na kobiety
- >Nie trzeba mi dodatkowej podniety
- >Jak chcesz, będę miał do oddania
- >Za kilka miesięcy, jak się skończy moc przyciągania

#146 dialog. Psoty, czy poważanie roboty

- >Jesteś jedyną górniczą pod ziemią
- >A inne kobiety coś między nami zmieniają?
- >No nie wiem, to zależy czy robotne
- >A jeśli będą ode mnie bardziej psotne?

#147 dialog. Wielka krzywa

- >I takim sposobem nauczyłam się pływać
- >Seks w basenie, to jeszcze nie rumaka grzywa
- >W oceanie, to przynajmniej coś podgryza
- >A tu tylko, wielka krzywa

#148 dialog. Wydajność

- >I to może wyleczyć z depresji
- >Jak się kochasz to nie czujesz presji?
- >Czuję tylko jak włosy dęba stają
- >Fakty i mity, niektórym się wydają

#149 dialog. Mięso to mięso

- >Zagraj mi jeszcze coś na gitarze
- >To ognisko, zaraz parówkę smażyć
- >Jakoś Ci przed chwilą nie przeszkadzało
- >Gdy rytmicznie się ciało ruszało

#150 dialog. Plan taktyczny

- >Ładna ta moja ciężarówka?
- >Nie jest ze mnie żadna tirówka
- >Wiem, wysoko się strasznie cenisz
- >Bo i tak się ze mną nie ożenisz

#151 dialog. Różnice zatarte

- >Mówiłam Ci już, że jestem wysoko urodzona?
- >Ale jak inne, w łóżku upodlona
- >Sama chciałam, nikt mnie nie zmuszał
- >Takim sposobem wieśniak wielką Panią poruszał

#152 dialog. Słowo za dnia

- >Ale masz mięśnie, brakuje mi tego
- >Chwalę się nimi nawet kolegą
- >Wolę jak mi je pokazujesz
- >A ja nie wolę, jak dokazujesz

#153 dialog. Słowo wystarczy

- > Jesteś moim misiem-przytulaskiem
- > A Ty moim słodziutkim grubaskiem
- > Ja, gruba? Wypraszam sobie
- > No i mamy, teraz tydzień w żałobie

#154 dialog. Jaki smak

- > Dlatego lubię hinduskie jedzenie
- > I te dowozy, moje podniebienie
- > Kocha te orientalne smaki
- > A mnie się wydaje, że smak zawsze jednaki
- > Polka smakuje jak hinduska dziewczyna?
- > Zawsze tak samo kończy, jak zaczyna

#155 dialog. Po co przepłacać

- > Kocham Cię, mi się powiedziało
- > Podczas seksu się nie liczy, też mi się zachciało
- > To dlaczego nie odpowiedziałeś?
- > Może powiedzieć to co czujesz nie umiałeś?
- > Nie no, właściwie melina
- > Te wielkie słowa, to jedna wielka kpina

#156 dialog. Tak że tak

- > Fajna ta katolicka oaza
- > A to dopiero druga baza
- > To są kolejne? Jakie to jakie?
- > Mam koleżankę, sprawy różnorakie

#157 dialog. Niezdara

- > Chyba coś do Ciebie czuję
- > Ja się nie staram, choć trochę próbuję
- > To byś się choć raz dobrze postarał
- > To przestań na mnie mówić niezdara

#158 dialog. Ale to Ty

- >Chyba jestem w ciąży, już to czuję
- >Chcesz mnie złapać na dziecko?
- >Przecież nie próbuję
- >Tylko mówię, odczucia matczyne
- >W razie czego na Ciebie zwałę całą winę

#159 dialog. Ozdoba

- >Muszę umyć zęby
- >Za dużo było mojej zachęty?
- >Nie no, nie radzę sobie
- >Ale zostajesz w ozdobie

#160 dialog. Rutyniara

- >Co robisz? Sprawdzasz maila?
- >Nie, pudełka, moja werwa
- >Może dowiem się coś miłego
- >Nie cieszysz się ze stosunku odbytego?

#161 dialog. Punkt widzenia

- >Myślałem, że złamałem Ci kręgosłup
- >A ja myślałam, że zobaczę prawdziwy wzwód
- >Przecież było wręcz bajecznie
- >A jak dla mnie, niedostatecznie

#162 dialog. Wino rodzinne

- >Wina ojca, że przegina
- >Wina córki, istna kpina
- >Wina matki, że pozwala
- >Wina księdza, że zachwala

#163 dialog. Polerowanie

- > Jesteś za ładna na prostytutkę
- > Zabierzesz mnie kiedyś na swoją łódkę?
- > Dam Ci nią nawet posterować
- > Obym znowu nie musiała polerować

#164 dialog. Zapomniane umiejętności

- > Przypominają mi się młodzińcze czasy
- > Wtedy nie miałaś takiej masy
- > Wtedy kobiety tak nie narzekały
- > Bo przemilczeć sprawę umiały

#165 dialog. Gadzo

- > Ale z Ciebie czekoladka
- > Jestem Romką, taka zagadka
- > Mam nadzieję nie masz romskiego księcia
- > Mnie interesują tylko gadzo objęcia

#166 dialog. Musztarda, czy ketchup?

- > A chciałaś tylko porozmawiać o Bogu
- > Świadkowie Jehowy nie korzystają ze swobód
- > Ale w łóżku jesteś petarda
- > Tylko piecze trochę ta Twoja musztarda

#167 dialog. Nie ruszać argumentów

- > Mówiłeś, że jesteś w łóżku wspaniały
- > Że moje nogi, będą się kłaniały
- > A trzy minuty i wszystko zrobione
- > Bo argumenty moje wszystkie wytrącone

#168 dialog. Jednoręczna ślonska dziotcha

- >Tu na Ślonsku jest taka zasada
- >Że po seksie zawsze rolada
- >Dzięki, już pojadłem sobie
- >Zobaczmy, co Twój mały powie
- >Tylko nie mały, wypraszam sobie
- >Gdyby nie był mały, byłyby ręce obie

#169 dialog. Ślonsk II

- >Richtig, ale było
- >Ja, ale się skończyło
- >Na szychcę musza popracować
- >Odrobiona, czas małego schować

#170 dialog. Ewa

- >To teraz się ze mną ożenisz?
- >Tak, o ile łóżka nie zmienisz
- >Ale jestem szczęśliwa
- >Już nic a nic lękliwa
- >Żartowałem przecież
- >To jak rozgardiasz w kuwecie
- >Ślub wszystko tylko psuje
- >A seks zgodę buduje
- >Jesteś kawał chama
- >Idę szukać odpowiedniego Adama

#171 dialog. Ramki

- >Jesteś prawdziwy czarodziej
- >A ja myślałem, że orgazmów złodziej
- >No, mój już ukradziony
- >Będzie w ramkę oprawiony

#172 dialog. Tankowanie

- >Nie ma to jak na stacji benzynowej
- >Zatankowana, tak na pewno zdrowiej

- >Zadowolona, że tak sprawnie poszło
- >Pan się zna, taki wąż, jeszcze do mnie nie doszło

#173 dialog. Z przeszkodami

- >Wygrałem te zawody sportowe?
- >Jesteś w czołówce, nagrody gotowe
- >A ilu jeszcze masz do sprawdzenia?
- >Zależy od wolnego mojego jelenia

#174 dialog. Orientacja

- >Nasze licea rywalizują
- >A my nie, jak to ktoś ujął
- >Jak tam lubię się poprzekomarzać
- >Tak, a ja orientację stwarzać

#175 dialog. Żałoba

- >Wyglądasz na chorego
- >Chyba na przelecianego
- >Nie, to akurat norma
- >Ale słaba dziś Twoja forma
- >Tabletki jakieś brałem
- >I maści szukałem
- >To co doskwiera Tobie?
- >Notoryczne życie w żałobie

#176 dialog. Ogórki żyją w norach

- >Będziesz jeść tego ogórka?
- >Tylko niezjadliwa będzie skórka
- >A już myślałem, że sobie zabiorę
- >I znajdę dla niego inną norę

#177 dialog. Wojownik

- >Po co Ci ta szpada?
- >Czasami wieczorem do mnie gada
- >Dziwne te Twoje zwyczaje
- >Ważne że na wysokości zadania staje

#178 dialog. Marzenia

- >Chciałbym kiedyś polecieć w kosmos
- >A ja jeszcze trochę urosnąć
- >Przecież małe posolone
- >Ale ze wzrostu niezadowolone

#179 dialog. Halo ziemia?

- >Nie podobają mi się moje cycki
- >Nie ma tak, żeby zadowolić wszystkich
- >Ale ważne, żebym sama była zadowolona
- >A nie, wiecznie na cycki rozeźlona
- >Za duże, czy o co chodzi?
- >Obwisłe, o to się rozchodzi
- >Ciagną do ziemi rozeźlone
- >Bo w niebie były odtrącone

#180 dialog. Wina w cenie

- >Powiedz mi, czy jestem wyjątkowa?
- >Na pewno na wyzwania ciągle gotowa
- >Ale czy jestem lepsza od innych?
- >Mnie się bardziej podobasz, od tych niewinnych

#181 dialog. Wygląd

- >Fajnie jest być dziewczyną gangstera
- >Ja się tylko gangstersko ubieram
- >A to przysoliłam sobie
- >Miejsce gangsterów jest w grobie

#182 dialog. Szukajka

- >Ten numerek to wyjątek
- >A ja myślałem, że początek
- >Nie, tylko Cię sprawdzałam
- >I niczego się nie doszukałam

#183 dialog. To ja poproszę na NFZ

- >Z pielęgniarką, na oddziale
- >Tego nie znają nawet książki stare
- >To w ramach terapii wyjątkowej
- >Stawiamy nie tylko na nogi, w pozycji nowej
- >To ja rozumiem, na co te podatki
- >Szpitale, i nierozwiązane zagadki
- >Bo chodzi o to, żeby się udało
- >I żeby wtedy co trzeba, odpowiednio stało

#184 dialog. Nogi za pas, póki czas

- >Widzisz, nie jestem cały czas wredna
- >Choć w zasadzie to wybredna
- >To był nasz ostatni raz
- >Dobra, biorę nogi za pas

#185 dialog. Ruina

- >Chciałabym mieć z tobą dzieci
- >Biorę wszystko, co przyleci
- >Ale dzieci przecież nie przylatują
- >Bo dobro związku tylko rujnują

#186 dialog. Ciągłe płonie

- >Ale o co chodzi z tymi stopami?
- >Przerzucam je, jak między kanałami
- >Aż tak strasznie Cię to podnieca?
- >To jak podkładanie drzewa do pieca

#187 dialog. Zabawa na całego

- >Konik z Ciebie całkiem sprawny
- >A z Ciebie jeździec, dość zabawny
- >A co takiego zabawnego było?
- >Jak się wszystko w jedno złączyło

#188 dialog. Poset

- >Ale się mi wrywałaś
- >Po co tyle krzyku, o czym myślałaś?
- >Jaki bydlak nie reaguje na „nie”
- >Od reakcji źle czuje się
- >Zgłoszę gwałt ten na policję
- >A ja mam już ekstradycję
- >Wiesz w ogóle co to znaczy?
- >Pewnie, jak to w posta pracy

#189 dialog. Cyganki zaklęcia

- >Restauracja już zamknięta
- >Ale to dla mnie zachęta
- >Czekaj, ktoś idzie, może klient
- >Zaraz go przegonie kijem
- >Miałaś zamknąć drzwi, ostatnio
- >Ludzie wchodzą, tak wydatnio
- >Zapomniałem z tego przejęcia
- >Cycki Twoje, jak cyganki zaklęcia

#190 dialog. Nauka najważniejsza

- >Czy są lekcje odrobione?
- >Tak tatusiu, nauczone
- >Książki w plecak spakowane?
- >Dlaczego tak krzyczysz na mamę?

#191 dialog. Miła

- >Dobry piesek, i zlizane
- >Cały posiłek, dogładane
- >Co ja bym bez Ciebie zrobiła
- >Musiałabym być dla ludzi miła

#192 dialog. Gadżeciarz

- >Coś utkwiło mi w odbycie
- >Ale co? Nie pomoże mycie?
- >Kiedy sobie to włożyłeś?
- >To mój gadżet, jak go zmieścisz?

#193 dialog. Pożytek ze spinaczy

- >Odepnij ze mnie te spinacze
- >Jak wieszanie prania, potykacze
- >Nie wiem co niby w tym dziwnego
- >Przynajmniej zapięta, coś pożytecznego

#194 dialog. Spec

- >Dlaczego ciągle zmieniasz kolor włosów?
- >Dostosowuję się do humoru wrzósów
- >Chyba do końca to nie rozumiem
- >Ważne, że kolory nazwać umiem

#195 dialog. Szczera rodzicielka

- >Co Ci się w moim pępku podoba?
- >Złocenia, dla całusów nie przeszkoda
- >Ale zapomniałam, i chyba go nie myłam
- >Wiadomość, właśnie ją urodziłam

#196 dialog. Plan

- >Lubię jak mnie całujesz w szyję
- >A dla mnie inne całowanie miłe
- >Ty tylko o jednym, zawsze to samo
- >Porozmawiamy o całowaniu jutro rano

#197 dialog. Uczciwość boli

- >No to teraz się mogę napić
- >Zero alkoholu, chyba że chcesz kolejny raz przegapić
- >Nie no, jesteś niesprawiedliwa
- >Ale przynajmniej całkiem uczciwa

#198 dialog. Piłkarski slang

- >Jak mnie głaszczesz, to umyj ręce
- >Przecież liczysz chyba na więcej
- >Gdzie do mnie z brudnymi łapami
- >Przecież robiłem między słupkami

#199 dialog. Wiedza

- >I co? Lepiej niż w jakichś pornolach
- >Powinni zakazywać tego w szkołach
- >To gdzie byśmy się wiedzy uczyli
- >Wiedzy się nie uczy, dobrze że nauczyciele mili

#200 dialog. Taniec na weselu

- >Nie ma to jak ze świadkową
- >Nie nazwę tego w spa odnową
- >Przynajmniej się trochę poruszałaś
- >Choć w sumie, niewiele do roboty miałaś

#201 dialog. Partyzant

- >Nie przeszkadza Ci, że jestem żonaty?
- >Odrobinę tylko, że jesteś włochaty
- >Mężczyzna powinien być wydepilowany
- >To dla niepoznaki, w chaszczach schowany

#202 dialog. Kebab w głowie

- >Opłacało się za kebaba
- >Za kebaba to nie zdrada
- >No tak, mojemu to powiem
- >Lepiej nie, bo zostanie mu w głowie

#203 dialog. Porady nie tanie

- >Dałby mi pan ginekolog zniżkę
- >Przecież biorę nie tylko łyżkę
- >Ale nawet łyżka nie do końca oblizana
- >Trzeba płacić, porada wydana

#204 dialog. Kije-samo-bije

- >Lubię kiedy jesteś w garniturze
- >Mniej się wtedy w łóżku chmurzę
- >Kiedy się w łóżku chmurzyłeś?
- >Zanim Cię poznałam, ale to do kija

#205 dialog. Święta, święta

- >Musze lecieć, moje dziecko ma Pierwszą Komunię
- >A ja wybrać musze trumnę
- >Weź nie żartuj, to ważne święto
- >Przed chwilą świętowałeś, z miną niepojętą

#206 dialog. Żarty-niefarty

- >Wiedziałem, że polecisz na motor
- >Nie, ja jestem wpisana w tor
- >W cenie toru to bzykanie?
- >Głupiec z Ciebie, Ty baranie

#207 dialog. Zapasy

- >Nie widać tej różnicy w wieku
- >To tylko 30 lat, nieistotny szczegół
- >Z Twoją córką chodziłam do klasy
- >A teraz bez ubrań sprośne zapasy

#208 dialog. Tylko spokojnie

- >Ale dobrze mi Pan naprawił samochód?
- >To pewne jak że jutro wschód
- >Od słońca to mam później oparzenia
- >Tylko niech i auta nie doprowadza Pani do wrzenia

#209 dialog. Tematycznie

- >Nie wiedziałam, że i gałka zmiany biegów może być przydatna
- >O ile nie zapominasz o mnie, i chwila wydatna
- >Przecież ile można biegi na postoju zmieniać?
- >Czasami jak w rozmowie, trzeba zmienić temat

#210 dialog. Męskie przebieranki

- >Nie wiedziałem nawet że jestem gejem
- >A ja, że jestem dziewictwa złodziejem
- >Jakie to dziewictwo, w męskim wydaniu
- >To jak lewactwo, ale że w przebraniu

#211 dialog. Upojony

- >Myślisz, że jestem inteligentna?
- >Ważne, że warta wzięcia
- >Ale czy na poważnych tematach się znam?
- >Uwielbiam ten upojony stan

#212 dialog. Drogowskaz

- >Ten numerek to drogowskaz
- >Że na mnie w zasadzie już czas
- >Ale wyobrażam sobie
- >Że zostaniesz w mojej głowie
- >Że jeszcze wrócisz, i zostaniesz
- >Daremne Twoje oczekiwanie

#213 dialog. Urok

- >Dziś skończyłam 18 lat
- >I jeszcze ten seks, to jest znak
- >Że dorosłość wcześniej przyszła
- >I w uroku swoim przysła

#214 dialog. Lubię

- >Nie ma to jak wakacje w Hurgadzie
- >Odpowiedzi, nie w tym prawie
- >No, bo jeszcze nie jesteśmy po ślubie
- >Choć w zasadzie bardzo Cię lubię

#215 dialog. Pit-stop

- >Fajna ta wycieczka rowerowa
- >I te krzaczkę, całkiem odnowa
- >Trochę sobie poćwiczyłaś
- >Swoją sprawność udowodniłaś
- >Jaka będzie za to nagroda?
- >3 mile pedałowania, dalsza droga

#216 dialog. Robota najważniejsza

- >Dobra, gotowe, a teraz gnój rozrzucić
- >Muszę Cię próżnego siedzenia oduczać
- >Przecież miła byłam dla Ciebie
- >A później dosypać świniom w chlewie
- >Mógłbyś czasem powiedzieć coś miłego
- >Robotna baba, brak mi tego

#217 dialog. Poświęcenie

- >Jesteś nowa na parafii
- >Więc zasady, czasem się trafi
- >Że będzie potrzeba znowu pomocy
- >Dla takich przyjemności, nawet o drugiej w nocy

#218 dialog. Warto się podzielić

- >Taki alpinizm to ja rozumiem
- >Widać nie tylko na góry wspinać się umiem
- >Mnie zdobyłeś jak należy
- >Możemy uczyć wspinaczki młodzieży

#219 dialog. Soplek na szczęście

- >Igloo, a jakoś temperaturę trzyma
- >Jak leżąca tu dziewczyna
- >Nie dość Ci dokazywania?
- >Trzeba było zapisać się na szkołę latania
- >Wystarczy, że Ciebie przeleciałem
- >No a później wystuchałem
- >Że wypraszam sobie takie zboczenia
- >Wkładanie lodu, przeinaczenia

#220 dialog. Takie tam, umilanie czasu

- >Lodzik to nie seks
- >Coś innego chcesz jeść?
- >Na dziś mi wystarczy
- >A Twój mały na mnie warczy

#221 dialog. Tłok

- >No i co? Zadowolona?
- >Kolejny raz jestem spełniona
- >A mnie już wychodzi to bokiem
- >Trzeci raz dzisiaj, można nazwać to tłokiem

#222 dialog. Ruch na sklepie

- >Jesteś moją ulubioną sprzedawczynią
- >Bo jestem na sklepie jedyną dziewczyną
- >Ale umiesz zadowolić klienta
- >Kiedyś nikt nie przychodził, to dopiero była męka

#223 dialog. Ten tego

- >To co, dostanę się do radia?
- >Twoja piosenka jest naprawdę ładna
- >Ale wiesz jaka konkurencja stoi
- >I najwymyślniejszych rzeczy się nie boi

#224 dialog. Staje-nny

- >To co, przejdę do następnej klasy?
- >Niech Ci będzie, takie czasy
- >Przynajmniej do czegoś się nadajesz
- >I na wysokości zadania stajesz

#225 dialog. Na obrazku się nie liczy

- >Zawsze mi się góry podobały
- >Jakoś ochoty mi dodawały
- >To może zrobię w domu fototapetę?
- >Jeśli sam będziesz miał z tego podniętę...

#226 dialog. Zawsze wyprasowane

- >W związku z kobietą naprawdę się spełniam
- >Bo odpowiednio zadania swe wypełniam
- >Facet nie zrozumie tego stanu
- >Bo od tego testosteronu za dużo w głowie bałaganu

#227 dialog. Oczyszczalnia

- >Nie ma jak wannowe branie
- >Tak tu w wodzie, na zawołanie
- >To całkiem inne doznania
- >Nowy sposób oczyszczania

#228 dialog. Słyszać czy czuć (wszystko zakazane)

- >Najlepszy numer w samolocie
- >Stewardesa chyba w kłopotcie
- >To co? Było nas słyszać?
- >Trzeba było dymu nie wydychać

#229 dialog. Uziemienie

- >Nie wiedziałam, że ręką tyle można
- >O ile ręka jest pobożna
- >A jakie to ma znaczenie?
- >Czy jest sprawne, uziemienie

#230 dialog. Monolog upadkowy

- >Na hulajnodze w czasie jazdy jeszcze nie próbowałam
- >No to się w końcu dowiedziałam
- >I teraz tak myślę sobie
- >Że nie za mądry jest ten człowiek

#231 dialog. Głowo-róbstwo

- >Huśtawka w parku piękna rzecz
- >Było tak, że można się wściec

- >Ale co nie pasuje Tobie?
- >Że aż szumi mi w tej głowie
- >Bo pusta, może dlatego
- >Przed chwilą nic nie miałaś do tego
- >Przed chwilą nie o głowę chodziło
- >Ale na głowie się skończyło

#232 dialog. W kinie

- >Ten film jest nawet interesujący
- >Fakt poprzedni bardziej nęcący
- >Wreszcie mam chwilę na oglądanie
- >Titanic zatonał? To po co było czekanie?

#233 dialog. Banan na froncie

- >Spisałeś się na medal drogi bananie
- >A teraz Cię zjem, moje przekonanie
- >Że możesz być dumy, zadowolili, nakarmił
- >W kolejnym wcieleniu, wcielą Cię do armii

#234 dialog. Wartości fachowca

- >Mówiłem, że Ci się spodoba jazda na traktorze
- >Myślałam, że mówisz o innym otworze
- >Nie no wiesz, rozgrzebywać szkoda
- >Ziemia musi postać, byleby nie stała woda

#235 dialog. Wiadomości

- >Może zamówimy pizzę?
- >I powtórka, tak to widzę
- >Zjem wracając, chociaż szkoda
- >Spodobała mi się Twoja plastikowa noga

#236 dialog. Dlaczego tata jest astronautą

- >Mój pierwszy raz na stacji kosmicznej
- >W próżni robi się od razu magiczniej
- >Tylko, żeby nikt się nie dowiedział
- >Mój syn przed monitorem właśnie siedział
- >Kamera była włączona? Oszalałeś
- >Ale będzie afera, co sobie myślałeś?
- >Nigdy sam nie doświadczy tego
- >To przynajmniej popatrzy, i zrozumie dlaczego

#237 dialog. A po wierzchu sosikiem

- >Ładny mam jacht?
- >Ważne, że rozmach
- >Zazdrościsz takiego?
- >W sosie upaćkanego?

#238 dialog. Bekon ważniejszy

- >Burger, tak jak prosiłaś, z dodatkami
- >Muszę spróbować, między pomidorami
- >I co? Nadaje się do opatentowania?
- >Szczерze mówiąc, bekon smak mi zaściania

#239 dialog. Tylko po ślubie

- >Wiesz co w Tobie lubię?
- >Powiem Ci po ślubie
- >Czasami lepiej nie wiedzieć
- >Po ślubie mi możesz powiedzieć

#240 dialog. Czytelnicтво

- >Ale w bibliotece to jeszcze nie było
- >Dobrze że się na upomnieniu skończyło
- >Bo mówiłam Ci, że za głośno jesteś
- >Przez to, że nie możesz powiedzieć, koniec, wreszcie

#241 dialog. O co chodzi

- >Na bagażniku z przeciwnościami
- >To jak na chodniku, z odruchami
- >Chyba słońce Ci za bardzo przygrzało
- >Coś majaczysz, co się stało?
- >To od tych emocji, wypieków dostałam
- >A może zbyt łapczywie go brałam i brałam

#242 dialog. Adin, dwa, tri

- >Fajne masz to łóżko wodne
- >Tak jak chwile, moje, płodne
- >No nie mów nawet, nie chce słuchać
- >To zglądniej sobie głębokoko do brzucha

#243 dialog. Ale że co?

- >A po co Ci ta wstążeczka?
- >Żebym wiedziała z którego jestem łóżeczka
- >To jakaś nowa moda z zachodu?
- >To tak, jak żeby śnieg pamiętał, że pasuje do lodu

#244 dialog. Deszczowo

- >Ale jesteś chyba taka nie za mądra
- >Ale z Ciebie ostatnia flądra
- >Dlaczego mnie tak obrażasz?
- >Bo po seksie, deszcz diamentów rozważasz

#245 dialog. I tak ma być

- >Ale jestem wyjątkowa
- >Tak, strącenie, moja głowa
- >Bo na pieska się uparłam
- >Ale do wychowania brakuje ziarna

#246 dialog. Cip cip

- >Konfabulacje, co to znaczy?
- >Że kończysz dzień bez stosownej pracy
- >Czyli, że cipcica nieporuszana?
- >Cip cip, dolej odrobinę szampana

#247 dialog. Prezenty

- >Ortodoksyjna jesteś, nie przypuszczałem
- >Kiedy podrywać Cię zaczynałem
- >Nie było łatwo, teraz rozumiesz
- >Kobieta zagadką, ale rozpakować umiesz

#248 dialog. Goa dusiciel

- >Wytłocznia działa jak należy
- >Zależy, czy ktoś wysoko mierzy
- >A co, coś Ci się nie podobało?
- >To duszenie, ale tak być miało?

#249 dialog. Władza

- >Odwrotność, ale na czym to się zasadza
- >Teraz rozumiesz co znaczy władza
- >Ale dużo przy tym roboty
- >Bo władza, tak naprawdę, to same kłopoty

#250 dialog. Prace domowe

- >Kto komu dogadza?
- >Kto się tak zasadza?
- >Myślałem że lubisz tak z doskoku
- >Myję naczynia, nie chcę tutaj tłoku

#251 dialog. Spad

- >Nicość jakąś teraz czuję
- >Daj, to może Cię przytulę
- >Przejechałeś, z Tobą nie gadam
- >No to dobra, cześć, ja spadam

#252 dialog. Pogoda na walec

- >Ale numer, na cmentarzu
- >Skąd się bierze toń w murarzu?
- >Tylko płyta ta nagrobna
- >Do trzymania, tak pogodna

#253 dialog. Grzech za dychę

- >Ale tak w konfesjonale?
- >Mógłbym tak w zasadzie stale
- >Ale co z naszymi grzechami?
- >Tu się wymieniamy, wspomnieniami

#254 dialog. Co jeszcze

- >Już wiem, po co był Ci ten worek
- >Masz znaczenie, i otworek
- >Masz marzenie odhaczone
- >Ale dalej, w jaką stronę?

#255 dialog. Yhy

- >Dlaczego zapaliłeś światło?
- >Zgaś, mam zważanie na to
- >Ty to zawsze pod pierzyną
- >I po ciemku, z ciemną kpiną
- >Bo seks to coś dziwnego
- >Tak od lat już znanego
- >A Ty się dalej nie przyzwyczaisz
- >Kalendarzyk, nie zawalisz

#256 dialog. Siła

- >Proszę księdza, dziś zgrzeszyłam
- >Krzywo nogi ułożyłam
- >Już spokojnie moja miła
- >Ważne, że skutecznie się przebiła

#257 dialog. Kurs

- >Nie ma to jak seks w taksówce
- >A Pan patrzył, będzie po stówce
- >Moja taksa, i patrzanie
- >A wy zabawa, i dzieci płodzenie

#258 dialog. Kołowanie

- >Kołowanie, ile trzeba?
- >Nie dostaniesz więcej chleba
- >Ale ja do startu już gotowy
- >Wybij to sobie z tej łysej głowy

#259 dialog. Temu już wystarczy

- >Masz tu coś na uzupełnienie energii
- >Czekolada? Więcej werwy?
- >Aż sama rozpuszcza się w ustach
- >Nie do końca w moich gustach

#260 dialog. Telefon

- >Ktoś dzwoni to... mama
- >Odbiorę, rozmowa odebrana
- >A co ja mam właściwie robić?
- >Przecież z mamą nie będę się godzić

#261 dialog. Tara bum (telefon zaufania)

- >Dzień dobry, pogotowie?
- >Zakleszczyłem się, stany nowe

- >W jakiejś dziewczynie, nie znam imienia
- >Ile lat? To nie powód do osądzenia
- >Ej ale powiedz, że to Twoja wina
- >A ta znowu swoje zaczyna

#262 dialog. Dzwonek

- >Czekaj, ktoś dzwoni
- >Otworzę drzwi, nikt mi nie broni
- >Albo nie, to jakiś gość z kwiatami
- >Oj, źle jest, źle
- >Wszystko dobrze między nami?

#263 dialog. Kierowniczka

- >Zobaczymy się jeszcze kiedyś?
- >To powodem jest do biedy
- >Ale przynajmniej się poruszałam
- >Choć głowę na kierownicy trzymałam

#264 dialog. Świąteczny klimat

- >Czuję się jak wydmuszka
- >Wydmuchana po same uszka?
- >Nie, że bez zawartości
- >Nie trzeba było spraszać tylu gości

#265 dialog. Płetwo-nurk

- >Teraz wiem, po co to zejście pod wodę
- >Po skarby, nie straszyć rozwodem
- >Przecież nawet ślubu nie mamy
- >Ale co trzeba przecież wyławiamy

#266 dialog. Wartości

- >Ale kara za brak biletu i tak będzie
- >To po co to trzepotanie skrzydłami jak łabędzie?
- >Żeby się coś w końcu działo

>No to mi się zadanie dostało

#267 dialog. Agitator

>Ale z Ciebie reformator

>Może bardziej agitator

>No to mnie zagitowałeś

>Właściwie tak, jak tego chciałeś

#268 dialog. Eee

>Dlaczego jesteś obrażona?

>Bo Twoja postawa niewyważona

>O co Ci właściwie chodzi?

>O to co się znowu chłodzi

#269 dialog. Dojenie

>Co tak Ci odjęło mowę?

>Bo aspiruję na tę.. wdowę

>Ale jak to, Ci potrzeba?

>Bo już więcej chleba nie da

#270 dialog. Poczęstunek

>To mleko całkiem dziwnie smakuje

>Trzeba pić zanim sfermentuje

>Przecież świeżo wyciśnięte

>Ale za łapczywie wzięte

#271 dialog. Robotniczo

>Na koparce jeszcze nie siedziałam

>Ale się rozemocjonowałam

>Niewiele kobiecie do szczęścia trzeba

>Podkop, wykop, a później gleba

#272 dialog. A mnie podniecają fale

- >No i było a Aquaparku
- >Nie wierzyłem, ale stał tu
- >Spróbowałby nie, to by było
- >Widok wody, i się zdarzyło

#273 dialog. Budowlańcy

- >Podaj mi szpachlówkę
- >I kończymy nadbudówkę
- >Ale jesteś romantyczny
- >Jak ten tynk, specyficzny

#274 dialog. Wyniki i przechwałki

- >Uderzaj mieczem, co się boisz
- >Ale Ty mnie znowu złoisz
- >Bo tak było w średniowieczu
- >Rekonstrukcja, wynik mieczów

#275 dialog. Tak

- >Wartość Twoja się podwaja
- >Ale chłop, co tak zagaja
- >Ważne że było zagonione
- >I w wyniku nieprzeludnione

#276 dialog. Porównania

- >Na filmikach było lepiej
- >Ale człowieka tak nie trzepie
- >No faktycznie poruszony
- >Jestem, choć nie spełniony
- >Utaj sobie lalkę z żalu
- >Bo nie wpadnie tutaj paru
- >Nawet ja jestem na wyczerpaniu
- >Na zadowolenie w wiecznym czekaniu

#277 dialog. Dekoracja

- >ładną mam tą nową bieliznę?
- >Po niej teraz mam tą bliznę
- >Ale żartów Ci się zachciało
- >Bez bielizny bardziej mi się podobało

#278 dialog. Po prysznicu

- >Teraz przynajmniej jesteśmy czysti
- >Wspólny prysznic w mig oczyści
- >Tylko trochę wody szkoda
- >Podobno ostatnio robi się droga

#279 dialog. Jemu nie zaszkodził

- >Na motorze, w nosidełku
- >Tak na dworze, w kowadełku
- >O co Ci właściwie chodzi?
- >O ten seks, który nie szkodzi

#280 dialog. Stażowe

- >Jest Pan moim ulubionym pisarzem
- >I w dodatku z tak długim stażem
- >Nasz staż przecież króciuteńki
- >Ważne że tam gdzie trzeba dotknięty

#281 dialog. Zarazy

- >Już wiesz, dlaczego pracuję w przedszkolu?
- >Pewnie roznosisz dużo chorób
- >Chodziło mi o to, że potrafię się zaopiekować
- >Ja tam wolę przed chorobami się schować

#282 dialog. Fetysze (wspólny biznes)

- >W croksach jeszcze tego nie robiłam
- >Chyba na dobre godność straciłam
- >Takie to zboczenie zawodowe
- >Handel obwoźny mocno wchodzi w głowę

#283 dialog. Bez ściągania

- >Kiedy w końcu ściągniesz ten nikab?
- >Kiedy przestanę słyszeć kumkanie żab
- >Chciałbym wiedzieć jak wybranka ma wygląda
- >A myślałam, że ubranie Cię pociąga

#284 dialog. (chyba) szpak rozrabiaka

- >Chyba dzieci słyszały
- >Coś do roboty chyba miały
- >Chyba się wyda, ale draka
- >Dzieci to dzieci, zwalimy na szpaka

#285 dialog. Za ścianą cisza (czyli zaścianek)

- >No i co? Było po bożemu?
- >Nie śmiej się, idzie ku dobremu
- >Może kiedyś pozycję zmienimy?
- >A może się z diabłem o rację założymy?

#286 dialog. Słowna bieda

- >Jak mam popławić wadę wymowy, skoło tylko się bzykamy?
- >Nowe słowa przecież w trakcie odkrywamy
- >Pani jest bardzo miła, ale zmieniam logopedę
- >Dopiero się rozpędzamy, a Ty już wybierasz biedę?

#287 dialog. Ego

- >Batonik na pół?
- >Chcę całego
- >No i jest dół
- >Sprawdzonego
- >Ale z Ciebie wół
- >Nie tknę tego
- >Ja człowiek z gór
- >Nie ma tego złego

#288 dialog. Przy ziemi, czuć maliny

- >Wracamy na szkolną dyskotekę?
- >No i mam nową podniętę
- >Wolisz dyskotekę ode mnie?
- >Zatańczymy, dość przyziemnie

#289 dialog. Zajazd

- >Z konia, na konia. Też mi zamiana
- >Jeździectwo narzekania zabrania
- >Ale gdzie mam właściwie jechać?
- >Ważne żeby konia nie zajechać

#290 dialog. Ledwo kończenie

- >O popatrz, biedroneczka
- >Nie ma jak łąka, i seteczka
- >Ledwo skończyłeś i już się za alkohol łapiesz?
- >Ledwo skończyłaś a już dziobem kłapiesz?

#291 dialog. Piąty

- >I jak pierwszy dzień na budowie?
- >Już trzeci pracownik na mojej głowie
- >Ale przecież, myślałem że jestem jedyny
- >Nie no żartowałam, takie robotnicze kpiny

#292 dialog. Cena robi różnicę

- >To łóżko chyba się załamało
- >Mówiłem, że płacimy za nie za mało
- >Co z tego, gdybyśmy zapłacili więcej
- >Moglibyśmy się parzyć goręcej

#293 dialog. Międzyplanetarne układy

- >A co jeśli kosmici istnieją?
- >Nie zastanawiaj się na drugi raz nadzieją
- >Myślałem bardziej o stosunku z kosmitką
- >Co za tłupek, że coś takiego w głowie zakwitło

#294 dialog. Precz z reklamami

- >A teraz jedziemy do mojej mamy
- >Co? Nic ciekawszego do roboty nie mamy?
- >Przecież są mamy imieniny dzisiaj
- >To świętowanie, to przereklamowany zwyczaj

#295 dialog. Po chińsku

- >No, wyrobiliśmy się w przerwie reklamowej
- >Bo nawet nie zwróciłeś uwagi, że w sukience byłam nowej
- >Coś mi tak chińczykiem pachniała
- >Ale stwierdziłem, że z chińczykiem byś się nie dogadała

#296 dialog. Z misiem

- >W takim wieku, a śpisz z misiem
- >On mi tak nie robi, proszę ciszej
- >Ale ja Ci robię przecież dobrze
- >Jak byś tak zrobił misiowi, to się biedak podrze

#297 dialog. Szczęście na bani

- >Ale dlaczego Ty nie umiesz bez alkoholu?
- >Świat piękniejszy, bitwa pozorów
- >Ale mam już dość tego smrodu
- >Jak będę trzeźwy, to nie obędzie się bez rozwodu

#298 dialog. Pewniaczek

- >Ten ostatni numer wczytałeś w tych swoich gazetach?
- >No tak, jestem tym, który zna się na podnietch
- >Ale po co to klaskanie było?
- >Żeby się upewnić, że się ziściło

#299 dialog. Krok za krokiem

- >Dlaczego mi każesz oglądać pingwiny?
- >Bo one mają takie śmieszne miny
- >Takie jak Ty, kiedy kończyłeś
- >A później jak pingwin dumnie kroczyłeś

#300 dialog. Dziurawość

- >Nadajesz się na sekretarkę
- >I potrafię jeszcze obsługiwać wiertarkę
- >A po cholere Ci wiertarka w biurze?
- >Czasami dobrze przypatrzeć się dziurze

#301 dialog. Wóz drabiniasty

- >Ale jak mam zejść z tej drabiny?
- >No nie gadaj, to jakieś kpiny
- >Noga za nogą, i do rozwiązania
- >Nogi nie pomogą, boję się własnego zdania

#302 dialog. W balonie

- >Z tej perspektywy ziemia jest taka malutka
- >Przecież jest wszędzie, ale Ty jesteś głupiutka
- >Jakoś nie było Ci głupio kończyć bez gumy
- >Bo od tego rozrzedzonego powietrza tracą się rozumy

#303 dialog. Koledzy nie zawodzą

- >Co Ty już w tym internecie klikasz?
- >Jaki nie klikasz to tylko znikasz
- >Chyba nie chwalisz się nikomu numerkiem?
- >Poczekaj, gratulacje, tylko zerknę

#304 dialog. Znaki uniwersalne

- >Wspólny selfiaczek w łóżku?
- >Lepiej palec włóż tu
- >Po co mam Ci wsadzać palec do buzi?
- >Żeby wiedzieli, że w łóżku ze mną się nie nudzi

#305 dialog. Przypalenizna

- >Muszę skończyć gotować zupę
- >A ja myślałem, że potrzymam Cię jeszcze za pupę
- >Zapomnij, dobre się skończyło
- >A na końcu jak zwykle, się przypaliło

#306 dialog. Rozmowy

- >Na filmach, zawsze po, rozmawiają
- >A Ty odwracasz się dupą, obcięta gałąź
- >Bo nie mam o czym z Tobą rozmawiać
- >To przynajmniej możesz, że gałąź cała udawać

#307 dialog. Baba z babą się nie dogada

- >Weź zabij tego komara
- >Tylko się zdenerwować mnie stara

- >To na Ciebie poluje
- >We mnie przyjaciela upatruje
- >Pewnie dlatego że się spociłam
- >Albo nie wiem, uderzyłam
- >Nie zwalaj na klapsa, taka pogoda
- >Komarzyca do baby, nie będzie zgoda

#308 dialog. Romantycznie

- >Ta bezdomność ma swoje plusy
- >No tak, są dalej pokusy
- >To co, może razem pozebrzemy?
- >Będzie romantycznie, i sobie pomożemy

#309 dialog. Jawa czy sen

- >Nie ma jak seks o wschodzie słońca
- >Podziwiać i dochodzić do końca
- >Jakichś filmów się naoglądałeś
- >To chyba nie ze mną się kochałeś

#310 dialog. Wariactwo

- >Mam nadzieję, że nie jesteś zła, że Cię porwałem
- >I do swojej chawiry tutaj zabrałem
- >Jeszcze musisz nauczyć się czegoś o seksie
- >Kobieta błędne słowa podkreśla, jak na komputerze w tekście

#311 dialog. Fryzura

- >Trzy dni, i w końcu się udało
- >Daj spokój mi, wcześniej mi się nie chciało
- >To po co te wszystkie próby były?
- >Żeby włosy mi się odpowiednio zmierzwiły

#312 dialog. Kariera

- >No i pięknie, doniczka strącona
- >Tak pokrętnie, będzie odłożona
- >Ale kto teraz ziemię wybiera
- >Zawsze mówiłaś, że marzy Ci się kariera

#313 dialog. Maruda

- >Weź tego cholernego kota
- >Z kotem jak kobietą, czysta psota
- >Mam gdzieś tego wychodzenia
- >I z kotem marudzenia

#314 dialog. Liczydło

- >Ilu miałaś kochanków?
- >Trzeba pomyśleć o zmianie firanków
- >Firaneł, się przecież mówi
- >Kochanek, liczyć nie lubi

#315 dialog. Stworzenie boże

- >Ale na wieży kościelnej, to jest wybór
- >Uważaj bo porwie Cię kościelny stwór
- >Ale gdzie taki stwór mieszka?
- >Jeden w spodniach, ale to Twój koleżka

#316 dialog. Marnowanie na nie

- >Jest nasz stolik w restauracji
- >Wypluj, szkoda zmarnować atrakcji
- >Chyba, że czekasz na odpowiedni moment
- >Nie zmarnować, to dźwięk złotych monet

#317 dialog. Będzie coś z niego

- >Właściwie to po to chodzę do szkoły
- >Nie przerażają Cię nauczania mozoły?
- >Jak Pani pokaże, jak Pani rozkaże...
- >Bo wiem i umiem, te jajka smażyć

#318 dialog. Kleopatra

- >Chyba wyglądam jak Kleopatra
- >Chyba kolejna chwila stratna
- >Ona nie mogła się odgonić od mężczyzn
- >A ja przesuwam datę zaręczyn
- >Dlaczego, co się takiego stało?
- >Szukać Kleopatry mi się zachciało

#319 dialog. Na bogato

- >Co byś powiedział, gdybym ogoliła się na tyso?
- >I czar wieczoru nagle prysnął
- >Już byś mnie nie kochał wtedy?
- >Po co pakować się do grzędawiska biedy?

#320 dialog. Wariactwa obiegowe

- >No i dziecko znowu się obudziło
- >Ale właściwie to mi się znudziło
- >Twoja kolej, teraz Ty lulasz
- >A Ty jak królowa się do poduszki przytulasz

#321 dialog. Figowo (mak i pasternak za dopłatą)

- >Nałożyć figi, czy stringi?
- >Odpust i niewinni
- >Ale coś Ci przeszkadzało?
- >Że „bez” się nie nazywało

#322 dialog. Drive-thru

- >Nie pomyślałabym, że kobieta może TIRem kierować
- >A ja, że przed kobietą można się chować
- >Nie chowałem się, tylko zastanawiałem
- >Tak, powiedz jeszcze, „w szafie o Proust-cie myślałem”
- >Ale przecież w końcu się udało
- >Już ja dobrze wiem co Cię przekonało
- >To jak? Jedziemy na tego burgera?
- >Gdy kobieta to słyszy, jeden koliber na Dominikanie umiera

#323 dialog. Serniczek

- >Nieżyły wykon, co za śpiewanie
- >Bo dobre było melodii podkładanie
- >Że też Ci się to nie znudzi
- >Może serniczek melodię pobudzi?

#324 dialog. Na poważnie

- >Wartość dolara strasznie spada
- >A to dopiero kanonada
- >Za co teraz będę biżuterię kupować!?
- >Może trzeba starą częściej wyjmować

#325 dialog. Ćwiczenia oddechowe

- >To dopiero jest odrodzenie
- >Z takim młodzieniaszkiem, żadne siedzenie
- >Z takim doświadczeniem, zawsze warto się zmierzyć
- >Poczekaj, muszę złapać oddech, żeby w to uwierzyć

#326 dialog. Widz

- >Jesteś dla mnie jak gwiazdka z nieba
- >Czyli tak pożarnie, więcej Ci nie trzeba?
- >Niby jedna z wielu, a jednak wystarczy
- >Tylko samo patrzenie na mnie ciągle warczy

#327 dialog. A jednak (dla spokoju)

- >Ale co Ty widzisz w tej całej skórze?
- >Kneblowanie, chwile duże
- >Tylko wariatka się na to zgodzi
- >Jesteś wariatką, na to wychodzi

#328 dialog. Sylikonowe zaparcie

- >Co Ty widzisz w tych sylikonach?
- >Wszystkie takie same, nic mnie nie przekona
- >A ja bym się cieszył jakbyś sobie zrobiła
- >A później przed byle kim cyckiem bym świeciła?

#329 dialog. Porządek językowy

- >Na pierwszy rzut oka nie wyglądasz na Ukrainkę
- >W zasadzie wyglądasz na całkiem miłą dziewczynkę
- >Tylko ten ruski jak już dochodzisz
- >W zasadzie sama sobie tylko szkodzisz
- >Nie moja wina, że Cię rozproszyłam
- >Nic wielkiego przecież nie zrobiłam
- >Nie mogę słuchać języka zaborcy
- >To ukraiński
- >Idź lepiej umyć samochód dozorczy

#330 dialog. Rozkładanie rąk

- >Dobrze, że Cię zaczepiłem w sklepie
- >No tak, milej niż przy gazecie
- >Ale co dalej, o czym tu gadać?
- >Zawsze można ręce rozkładać

#331 dialog. Len

- >A skąd w ogóle są Ormianie?
- >Z Armenii, co to za narzekanie?
- >Nie narzekam, tylko myślę
- >I co widzisz w swoim umyśle?
- >W zasadzie to niewiele o Armenii wiem
- >Czy to nie tam murzyni zbierali len?

#332 dialog. Nie zabieraj pracy do domu

- >Barabasza!
- >Uwolnić Barabasza!
- >Myślałam, że jesteś z tych żydów, co mówę obronną wygłasza
- >Jestem prawnikiem, i nic mi nie przeszkodzi
- >Bez sprawiedliwości w łóżku mi nie wychodzi

#333 dialog. Dogadzanie

- >Chyba muszę zwymiotować
- >Jak się możesz tak zachować?
- >To nie ze względu na Ciebie
- >Stop, wynik wsparcia, albo nie wiem
- >To już nie będę wspierał
- >Tylko się na czas ubierał
- >Wiedz że zawsze myślę o Tobie
- >Choć wymiotując, dogadzam sobie

#334 dialog. Wartości względne

- >Po co zakładałam dla Ciebie te pończoszki
- >Następnym razem odrzucane wnioski
- >Przecież cały czas się nimi zajmowałam
- >Nogi, nogi, a co zrobić miałem?

#335 dialog. Pani dentystka

- >I ząb wyrwany
- >A ja myślałem, że ważniejsze plany
- >Plany są takie, że widzimy się we wtorek
- >Tylko przed wyjściem zasuń rozporek

#336 dialog. Usługowo

- >Ale dołał mi pan oleju?
- >Samochodzik jak nowy, nie potrzeba kleju
- >To coś mam za usługę dopłacać?
- >Usługa była, spłacona praca

#337 dialog. Policja

- >Ale ten numer z kredkami przegięty
- >Jak można tyle zmieścić, na raz wzięty
- >Bo to kwestia treningu i predyspozycji
- >Nie uwierzyłbym, gdybym nie pracował w policji

#338 dialog. Prawie, prawie

- >To zagramy razem na konsoli?
- >Dziewczyna idealna, na wszystko pozwoli
- >Bo dzielę z Tobą Twoje zainteresowania
- >Od seksu po gry, tylko piwa zabrania

#339 dialog. Podliczenia

- >Piękny ten hiszpański temperament
- >Tylko Ty wprowadzasz w łóżku zamęt
- >Ale co? Tylko poprosiłem
- >I prawie w ogóle się nie unosiłem
- >Jeszcze na kartce rozpisz, co, jak i kiedy
- >Nie, bo na końcu Cię podliczę, i będzie powodem biedy

#340 dialog. Zdjęcia

- >Ja tak lubię na łonie natury
- >Ale te zdjęcia to jakieś bzdury
- >Chcę mieć pamiątkę do oglądania
- >Może uruchomisz opcję pamiętania

#341 dialog. Jest pizza, jest smak

- >Taką dostawę pizzy to rozumiem
- >Udowodniłem że nie tylko pizzę dostarczać umiem
- >Dokładnie, a może teraz razem ją zjemy?
- >O ile odpowiednio do niej uklękniemy

#342 dialog. Wybielacz do gumy

- >Fajne są te czarne sutki
- >No nie wiem, Ty cały bielutki
- >A próbowałaś je kiedyś umyć?
- >Nie jestem jakąś lalką z gumy!

#343 dialog. Rodzina najważniejsza

- >Czy mogę prosić o resztę?
- >Jaką resztę, koniec wreszcie
- >Ale zapłaciłem za pełną godzinę
- >To możesz zadzwonić i pozdrowić rodzinę

#344 dialog. Pozory

- >Ale jacht i te panienki
- >Po co stary Ci te udręki?
- >Żebyśmy wyglądali, na luźnych gości
- >A w łóżku nie miałaś dla mnie litości

#345 dialog. Tele-gra

- >Ale co Ci przyszło do głowy
- >Że w trakcie seksu mam zamawiać przez telefon podkowy
- >A co, wolałaś do mamusi zadzwonić?
- >Ona przynajmniej by chciała mnie bronić

#346 dialog. Porządki domowe

- >Ale żeby zlizywać z lustra, i jeszcze to nagrane
- >Kiedyś będzie pamiątka, pomysły składane
- >I tak maziaje na lustrze zostały
- >Widać na nagraniu, aktorki się nie starały

#347 dialog. Tajemnice czterech ścian

- >Ale tego plucia to Ci nie wybaczę
- >Może kiedy indziej uległość zobaczę
- >Może, ale na pewno nie w tym domu
- >No przecież nie powiem nikomu

#348 dialog. Strofować

- >Francuz, a francuza nie potrafi zrobić
- >Bo to na cerę mi może zaszkodzić
- >Gdzie na ustach masz skórę geniuszu?
- >Nie dodajesz mi wcale animuszu

#349 dialog. Listy i fakty

- >Podniecają mnie te mini-spódniczki
- >Ale do tego musi być mój tyłeczek śliczny
- >Ale ja mówiłem o licealistkach
- >Ty świnió, a tak pięknie pisałeś do mnie w listach

#350 dialog. Pępunio

- >Dlaczego zawsze mi wylizujesz pępek?
- >Bo nie chcę się ubrudzić rozstępem
- >Po ciąży każda kobieta ma rozstępy
- >Dlatego smutny pępkowy los przeklęty

#351 dialog. Teren zaminowany

- >Bliźniaczki to wspaniała sprawa
- >Bo dobrze wiemy co to zabawa
- >Tylko mi gdzieś zginęła mina
- >Między nogami, znowu zaczyna

#352 dialog. Tak że tak

- >Ale to był numer. Cała w kefirze...
- >Kto to teraz posprząta, jak w jakimś wirze
- >Tylko co ten kefir wciąga?
- >Nie chcesz wiedzieć, stoicyzm w przeciągach

Bonus. 10 dialogów napisanych przez Zieloną:

Bonus #1. Zielarka

- > Czego dodałaś do wina?
- > Przeszkadza ci lukrecji odrobina?
- > Coś też w zębach chrupało!
- > Dzięki guaranie ci się chciało...
- > A może bez tego bym sprostał?!
- > Korzeń żeń - szenia w organizmie pozostał.
- > Po co twoje nikczemne starania?
- > Jeszcze trzy razy w planach do rana.
- > Cztery razy?! Byłbym zadowolony z wyniku.
- > Jutro będzie siedem. Do rosółu dodam lubczyku.

Bonus #2. Smoothie

- > Nie mam formy. Od jutra przechodzę na dietę.

- > Ciekawe jak ona wpłynie na umysłu podnieję.
- > Nie będzie drastyczna. Zaczę jeść suchary.
- > Chodź prędko pod koc, pokażę ci czary...
- > Co ty sugerujesz?! Mam poćknąć? Nie wierzę!
- > Przecież ci pomogę, mój specjalista dziś dietę dobierze.
- > Ale ja chcę schudnąć, zgubić masy połowę.
- > To od teraz, codziennie spożywaj płyny wysokobiałkowe.

Bonus #3. Luluś

- > W ilu portach bzykałeś? Przyznasz się?
- > Proszę Cię lepiej temat zmień.
- > Nie pytam czy ładne, tylko ogólnie...
- > Poczekaj, policzymy wspólnie.
- > Kontakt z tobą miało wielu marynarzy?
- > Powinam się teraz na ciebie obrazić!
- > Sama zaczęłaś o wyniki pytać.
- > Już tego żałuję, będę zaraz znikać.
- > Spójrz przez lornetkę. Widzisz te leżaki?
- > Tak, ale nie wiem skąd temat wziął się taki.
- > Ich ilość potwierdzi, jaki był ode mnie zysk.
- > Przecież ich są setki, zaraz dostaniesz w pysk!
- > A czego się spodziewałaś, sama tam przyjmowałaś.
- > Nie patrz już w dal, wal po szmal...

Bonus #4. ZAszczyt

- > Nogi mnie wciąż bolą. U podnóża gór zrobmy to raz jeszcze.
- > Widocznie służy ci to podhalańskie powietrze.
- > Proszę powiedz coś miłego, mógłbyś się mną pozachwycać...
- > Dziura nie z tej ziemi, ale piękna okolica!

Bonus #5. Imię zobowiązuje

- > Dzisiaj pewnie zasłałam. Przeklinam tę ciążę!
- > Trzeba było w gumce, a nie liczyć, że zdążę!
- > Ciekawe jakie imię tej wpadce przypiszemy?!
- > Nie chciałaś w tyłek, To masz... pierworodnego nazwiemy.

Bonus #6. Wybredny

- > Jestem teraz w raju...Wiesz?
- > A może piekła doświadczyć chcesz?
- > To znaczy, że będzie goręcej?
- > Nie, sprawię że nie zechcesz więcej.
- > Dlaczego tak mówisz? Czy było ci źle?
- > Twój raj widzę inaczej. Odechciało mi się.
- > Robiłam co chciałam. Darzysz mnie odmową?
- > Chciałem zjeść też frytki, a dostałem ogórkową...

Bonus #7. Alkaliczne szczęście

- > Czy pan jest na mnie zły?
- > Rrrrrr...
- > Zmęczony przez godziny trzy?
- > Rrrrrr ..
- > Woli pan stringi czy gorsety?
- > Rrrrrr...
- > Jest pan zazdrosny o inne gadżety?
- > Rrrrrr...
- > Reset chyba się przydałby...
- > Rrrrrr...
- > Już pod poduszkę i nie warczyć mi!
- > R...r...r...

Bonus #8. Miłość warunkowa

- > Czy my się znamy?
- > Przecież ze sobą sypiamy.
- > Pierwszy raz panienkę widzę na oczy.
- > Zgrywasz się, jesteś w tym uroczy.
- > Ale doprawdy nie pamiętam kim w ogóle jesteś...
- > Staruszku czas umierać, testament podpisz wreszcie.

Bonus #9. Uduchowiony

- > Z tobą jak z powietrzem.
- > Mów mi tak jeszcze.
- > Chyba nie rozumiesz...
- > Tylko ty tak z duchem umiesz!

- > Ale nawet nie wiem jaka twa uroda.
- > Ważne, że dałeś upust, bo krew to nie woda.
- > Muszę zmienić prześcieradło...
- > Chyba żartujesz, na mnie wszystko spadło!
- > Nie będę na mokrym spał i w ciemno niezwywego brał. Dla komfortu osobistego, zamiast z duchem prześpię się z kolegą.

Bonus #10. Fryzjerka z pasją

- > Jak tam w pracy kochanie?
- > Ostrzygłam dwie starsze panie.
- > Więc zarobiłaś niewiele...
- > A od czego są przyjaciele?
- > Nie rozumiem, kasę ci pożyczyci?
- > O końcówki ich zadbałam, za usługę zapłacili.

Marcin:

#Dialog końcowy 1/2. Jego z Lilith (kobieta demon)

- >I jak było?
- >Żałuję że się zdarzyło
- >Przecież jesteś seksu fanem
- >Ale nie z tak ciężkim stanem
- >Co Ci w seksie tym przeszkadza?
- >Że demonica znaczy zdrada
- >Ale umiem te fikołki
- >Daj mi spokój, wolę fiołki
- >Przecież to podnieta wielka
- >Tak, i druga to butelka
- >Przecież lubisz, wiem to dobrze
- >Zmieniłem się, teraz wolę łagodnie
- >Łagodnie myśleć, łagodnie żyć
- >A nie z sumieniem wiecznie się bić
- >Ten seks to przynęta na haczyku
- >Haczyk boli, śmierć w uniku
- >I ten unik właśnie robię
- >Nigdy więcej, w tej ozdobie
- >Chyba, że z żoną, jak się należy

- >Popatrz, kolejna chętna koło Ciebie leży
- >Nie interesują mnie, te twoje sztuczki
- >Sklej sobie kolejnego kochanka, może z włóczki
- >Mnie daj spokój, wynocha stąd
- >Od kiedy przyszłaś, czuć tylko zła swąd!

#Dialog końcowy 2/2. Jej z diabłem

- >Moja miła, ale mi się podobało
- >Chwila zbiła, marnie tak się stało
- >Nie mów, że byś tego nie powtórzyła
- >Nigdy w życiu, chwila dla mnie miła
- >Jak mogłam tak nisko upaść
- >Diabeł potrafi serce skraść
- >I zasłonić oczy racjonalności
- >Przecież zależy Ci na jakości
- >Nigdy więcej, won, uciekaj
- >Nie jest to porządny przekaz
- >Jak możesz tak seksem karmić
- >To udręka, ludzie karni
- >To jest męka, to zdarzenie
- >Całe to fetyszowe brzmienie
- >Wszystkie te zabawki na prąd
- >Zabieraj, i wara mi stąd
- >Ja Ci seks-rozrywkę zapewniam
- >Myślałem że jesteś siebie pewna
- >Byłem przekonany, że wiesz co dobre
- >Wiem, spojrzenie ciepłe, łagodne
- >Ale nie dla Ciebie, dla Ciebie mam inne
- >A wydawało się dziecko takie niewinne
- >Nie jestem dzieckiem i Ci powiem
- >Seks to nie miłość, teraz to wiem
- >Seks niszczy to naprawdę ważne
- >Nie jest Ci bliższy, kroki nierozważne
- >Miłość, to dwóch serc połączenie
- >Takie dusz ciągle zjednoczenie
- >A ty diable, seksem mamisz oczy
- >Ale niejeden mądry twój fortel przeskoczy
- >Wartość jest w związku i połączeniu
- >A nie w diabelskim seksie i brodzeniu
- >Po kolana w bagnie i tak bez skutku
- >Szczęścia, jedyne godnego gatunku
- >Co Ci na oczy siadło kobieto?

- >Nie zadowala Cię już nagroda podniecią?
- >Chcesz więcej? Bardziej na poważnie?
- >Może większego, kroki nierozważne
- >Może w Meksykanina zaraz się zmienię
- >Albo w jakieś całe Afrykańskie plemię
- >Dostaniesz co zechcesz, moja kochanico
- >Nigdy więcej, wynocha, moje lico
- >Nie chce już nigdy zobaczyć udręki
- >Te wszystkie pieśni pochwalne, demoniczne dźwięki
- >To całe seksem zarażone społeczeństwo
- >Ja z tym skończyłam, dla mnie to szaleństwo
- >Pozostanę sobą, w uczuciach tak stała
- >Chwaląc się niezgodą, jak nagroda mała
- >Uciechy ciała, są dla słabych ludzi
- >Uciechy duszy, to mi się nie znudzi!



Spis obrazów:

Grafika ze strony tytułowej: Grafika Marcina z Frysztaka, Motyla noga 8.

Wiersz ze wstępu. Marcin z Frysztaka, Wiarostyk.

Obraz końcowy: Marcin z Frysztaka, [i](#).



Marcin z Frysztaka

ur. 2 grudnia 1986 – obecnie

Po co granice karmić i tuczyć. Skoro z szczęśliwą duszą można się włóczyć. Autor siedmiu 14-częściowych cykli. Siódmy nosi tytuł „Odporność na granice”. Książki Marcina można przeczytać za darmo w internecie. Są dostępne na stronie internetowej: wilusz.org

Siódmy cykl to siedem opowieści mistycznych. Znajdziemy tu m.in. „Lombard bez przyszłości” o tematyce emigracyjnej; drugą i trzecią część przygód chomika Maniusia; „Rodzinną sielankę” o tym jak można zburzyć własne życie i „Z wiatrem za pan brat” o akceptacji, lub

jej braku. Pierwsze dwie opowieści reklamuje cisza. W siódmym cyklu nie zabrakło też kontrowersyjnego humoru podanego w dialogach „Dialogi po seksie”. W cyklu tym znajdziemy też artystyczny manifest autora w „Książka o niczym”, oraz dwie wierszowe współpracy. Z Wiołą Bogatek, oraz z Zieloną. Warto pochylić się nad tym co stworzone. Bo dla ruchu duszy, jest to przeznaczone.

Kontakt z Marcinem z Fryszta: szulif@gmail.com

Szanowny Wydawco,

Jeśli masz chęć wydać „Dialogi po seksie” w wersji papierowej – drukuj śmiało!

Jako autor zachęcam do powielania, kopiowania i wydawania „Dialogów po seksie” na wszystkie możliwe sposoby. Proszę tylko o zachowanie zgodności z oryginałem.

„Dialogi po seksie” każdy może wydrukować i rozpowszechniać – dzieląc się wolnością.

Nie oczekuje wynagrodzenia, czy procentów od sprzedanych egzemplarzy. Będę się cieszył jeśli część zysków, które uzyskasz ze sprzedaży „Dialogów po seksie”, przekażesz na cele charytatywne.

Nie potrzebujesz dodatkowych zgód, pozwoleń, czy umów.

Chcesz wydać „Dialogi po seksie”? To do dzieła!



Przyjaciele,

Niezwykle istotnym jest, aby „Dialogi po seksie” były w całości dostępne za darmo w internecie. Kopiujcie je z jednego serwisu z ebookami na kolejne. Ułatwiajcie dostęp do „Dialogów po seksie”. Udostępniajcie je bez pobierania opłat. Niech zyskają nowe, elektroniczne życie. Niech karmią otwarte umysły tych, którzy porzucili papierowe wydania na rzecz cyfrowego świata.

